Nr. 518. Kraków. Piątek 9 Listopada 1917. Rok XXXVI.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów międzymiastowych 1972.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 837.484.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hupcaze i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Huposzyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W **Jarosławiu** J. Szczypiński. — W **Tarnowie** M. Rocksch. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje **Administracya „Nowej Reformy“** za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 46 h, za każdy następny raz 31 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 1·50 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Prasa niemiecka o załatwieniu kwestyi polskiej.

Informacye wczorajsze prasy berlińskiej o kierunku, w jakim toczą się rokowania hr. Czernina z kanclerzem Hertlingiem, i o podstawie tych rokowań, spotkały się z oficyalnemi zastrzeżeniami zarówno ze strony urzędowych organów pruskich, jak austryackich. Jak wiadomo, wedle tych pierwotnych, nieoficyalnych informacyj, podstawą rokowań niemiecko-austryackich sfer dyplomatycznych było połączenie Galicyi z Królestwem Polskiem i utworzenie z Austro-Węgrami unii personalnej, pod berłem dynastyi Habsburgów. Równocześnie Kurlandya i Litwa przydzielone zostałyby Niemcom, względnie Prusom, w charakterze oddzielnych księstw, pod berłem Hohenzollernów. Czy i które szczegóły tych informacyj uważać należy w tej chwili za nieprawdziwe, a które na razie za przedwczesne, na podstawie zaprzeczeń i sprostowań oficyalnych dzisiaj wyrokować nie podobna. — Na wszelki sposób jednak stwierdzić już można, że zjazd austro-węgierskiego min. spraw zagranicznych z kanclerzem niemieckim w Berlinie przyniesie ważne rozstrzygnięcia w kwestyi polskiej.

O kierunku porozumienia, do którego zdążają rokowania, toczące się w Berlinie, przynosi berliński „Tag“ następujące informacye, pochodzące od wtajemniczonego męża zaufania:

W praktyce okazało się, że nawet wewnętrzna, administracyjna odbudowa polskiego życia państwowego tak długo natrafiać będzie na poważne trudności, dopóki w sprawie zewnętrznego publiczno-prawnego stanowiska nie nastąpi wyjaśnienie. Już pierwsze zarządzenie w Warszawie, mianowanie prezydenta ministrów, nie mogło być w myśl życzenia Rady Regencyjnej załatwione, gdyż kandydat na to stanowisko hr. Adam Tarnowski, jest poddanym austryackim.

W razie gdyby Polska weszła w ściślejszy prawno-państwowy stosunek do Austro-Węgier, wówczas usuniętaby została ta trudność tak samo, jak cały szereg innych w powietrzu dotąd wiszących kwestyi, chociaż z drugiej strony wyłoniłyby się przez to inne liczne, trudne do rozwiązania sprawy. Szczęśliwe balansowanie wśród tych problemów, stworzenie militarnej, politycznej i gospodarczej równowagi, stawia tem większe wymagania sztuce rządzenia państwem, zwłaszcza, że pragnienia grup narodowych możliwie szybko załatwione być powinny. Mocarstwa centralne jednak, a w związku z niemi także aktywiści polscy nie mogą cofać się przed dokonanymi faktami. Tę kwestyę sporną można uważać za załatwioną. Jeżeli obecnie Polska połączona zostanie z Austro-Węgrami, w takim razie monarchia sprzymierzona dozna poważnego przyrostu sił, czemu przeciwstawione być musi odpowiednie rozszerzenie sfery wpływów niemieckich na wschodzie. Terytoryami, które w takim wypadku mogą być przyłączone do Niemiec, są Litwa i Kurlandya.

Ten schemat kryje jednak w sobie różne drażniące kwestye, głównie w kierunku regulacyi granic. Polska z pewnością z radością powita fakt połączenia się z Galicyą w ramach monarchii austro-węgierskiej. Z drugiej strony jednak Polska musi ze swej strony poczynić pewne zrzeczenia się. Litwa posiada poważny procent polskiej ludności miejskiej i szlachty polskiej. Miasta n. p. Wilno i Grodno były ośrodkami polskiej kultury. Na północy ze względów strategicznych za linię graniczną uznanaby być musiała rzeka Narew. W ten sposób jednak przeszło milion ludności polskiej należałoby do Litwy. Z polskiej strony narzekanoby wtedy na nowy podział Polski, a Niemcy, Kurlandya i Litwa musiałyby się liczyć z nową polską iredentą.

Inne znowu trudności wyłoniłyby się ze stosunku Polski do Austryi. Za unią personalną bowiem powinna iść w parze unia realna. Sprzeciwiają się jednak temu postanowienia konstytucyi polskiej, wedle których monarcha polski rezydować musi stale na ziemi polskiej. W tym kierunku możnaby wziąć pod rozwagę przeniesienie dworu na pewną część roku do Warszawy.

Ponadto nie należy zapominać o stosunku Litwy do Kurlandyi, która ze sprzecznemi uczuciami powitałaby potężniejszego sąsiada.

Z tych wszystkich względów dążyć się musi do rozstrzygnięcia, które możliwość przyszłych konfliktów zmniejszy do minimum«.

*

Prasa wiedeńska zajmuje się rokowaniami berlińskiemi przedewszystkiem ze stanowiska prawno-państwowych stosunków, jakie wytworzyćby się musiały z powodu wydzielenia Galicyi z obecnego związku z Przedlitawią i przekształcenia dualizmu austro-węgierskiego w trializm polsko-austryacko-węgierski. Z wywodów wszystkich niemal organów prasy wiedeńskiej przebija przerażenie, że Galicya, dotychczas uważana za kraj bierny, ciążący rzekomemi deficytami w bilansach budżetu austryackiego, miałaby wejść w skład samodzielnego, politycznie i ekonomicznie niezawisłego państwa polskiego. Ten motyw wyczuwać się daje z całej argumentacyi prasy wiedeńskiej, aczkolwiek stara się ona pokryć swoje obawy ekonomicznej natury względami na konstytucyę i prawa parlamentu do decydowania o tej sprawie.

„N. Fr. Presse“, omawiając w artykule wstępnym wczorajszego porannego wydania wiadomości berlińskie w sprawie rozwiązania kwestyi polskiej, oświadcza między innemi:

„Znajdujemy się w obliczu doniosłych możliwości, i głęboko sięgających zmian, które wywrzeć muszą trwałe skutki na życie publiczne naszych krajów. Nikt rozumny nie może się z Galicyą lekko pożegnać. Gospodarczy rozwój tego urodzajnego kraju, z ośmioma milionami mieszkańców, z jego naturalnemi skarbami węgla, soli i nafty zapewniłby na dziesiątki lat wewnętrzne zdobycze, na czem zyskuje tylko kultura, a wskutek czego niknie ubóstwo“.

W dalszym ciągu pisze „N. Fr. Presse“:

„Wzięliśmy na siebie ciężkie finansowe zobowiązania na rzecz Galicyi (sic!), ale owoce przyszłości nie my sami tylko będziemy zrywać. Rozłączenie się z Galicyą nie mogłoby nastąpić bez zastrzeżeń, a opór ten jest następstwem wpływów i nastrojów daleko wstecz sięgającej przeszłości. Obywatele Galicyi są dzisiaj naszymi towarzyszami państwowymi, w przyszłości jednak będą naszymi towarzyszami tylko pod względem gospodarczym, a od kraju tego, należącego dotąd do naszego obszaru administracyjnego, dzielić nas będą cła wewnętrzne, mimo, że kraj ten związany będzie z nami wspólnemi drogami życiowemi, wspólnymi wrogami, wspólnem pragnieniem pokoju, bezpieczeństwa i ochrony granic. Z naszego stosunku do nowego państwa, któremu przynosimy w podarunku Galicyę, wyniknąć muszą następstwa, które nie pozostaną bez wpływu na konstytucyę i z któremi parlamenty w Wiedniu w Budapeszcie liczyć się będą musiały“.

„Arbeiter Ztg.“, organ socyalistów niemieckich w Austryi oświadcza:

„Przyszły los narodu polskiego jest jednem z zadań, które obecnie weszły na porządek dzienny polityki światowej: drugie jednak zadanie dotyczy nas samych, chodzi także o nas, o nasze obecne prawa, o naszą polityczną i gospodarczą przyszłość. Niespodzianką jednak, która wywołuje wzburzenie, jest fakt, że podejmuje się tego rodzaju kroki, nie zawiadamiając o tem przedstawicielstw ludowych Austryi i Węgier, nie pytając ich o zdanie. To, co się obecnie dzieje, jest aktem tylko gabinetowej polityki i tajnej dyplomacyi.

Wiemy, że przeważająca większość narodu i ludów Austryi nigdy nic innego nie miała na celu, jak to, aby bronić mogły siebie samych i utrzymać swój byt państwowy, chociaż, jak dotąd, nie był on wcale radosnym. Ludy monarchii nie chcą być zapoznawane, ale cały świat będzie je od dzisiaj czynił odpowiedzialnemi za zamiary, których one nigdy nie miały. To też zaraz w pierwszej chwili, gdy dowiadujemy się o zapadłych postanowieniach, zrzucamy z siebie dzisiaj i na przyszłość wobec naszego kraju i całego świata wszelką odpowiedzialność za skutki, które z jego wyniknąć mogą. Wyswobodzona Polska Kongresowa ma wolność wyboru formy rządów. Ale unia personalna dotyczy nietylko tego kraju, obchodzi ona także i nas. — Stwarza ona bezwątpienia pewne zobowiązania także i dla nas. Wykazuje to historya prawa państwowego, która w unii personalnej nie widzi bynajmniej szczęśliwej i zadowalniającej formy połączenia dwóch państw; nie zna ona prawie przykładu, gdzieby taki stosunek istnieć mógł bez ciężkich starć i zakończył się bez bolesnych ran.

„Ponieważ dzisiaj nikt nie może przewidzieć, w jakie usprawiedliwione czy nieusprawiedliwione konflikty popaść może nowe państwo polskie ze swymi sąsiadami na wschodzie lub na zachodzie, i jak daleko konflikty te nowe państwo zaprowadzą, wobec czego nie możemy nawet przeczuwać, w jakie gospodarcze i militarne przygody możemy być wciągnięci, ponieważ sami nie posiadamy najmniejszej gwarancyi, w jakim stopniu posiadać będziemy wpływ na rozwiązanie konfliktów, w które popaść może nowe państwo, przeto tym aktem państwowym, wydawanym bez zapytywania się nas, wystawia się pełnomocnictwo „in bianco“, rozporządzające naszem dobrem i życiem, a więc temi najbardziej realnemi rzeczami, które naszą własnością nazwać możemy“.

Rokowania w sprawie polskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 9 listopada.

Minister spraw zagranicznych hr. Czernin powrócił wczoraj rano z Berlina do Wiednia.

Jak się dowiadujemy, wiadomości dzienników berlińskich o przebiegu i stanie rokowań między rządami Austro-Węgier i Niemiec w sprawie polskiej zupełnie nie odpowiadają faktom. Między hr. Czerninem a rządem niemieckim zostały w każdym razie w czasie jego bytności w Berlinie wdrożone wstępne narady co do sposobów rozwiązania tej sprawy, które wzięły przebieg zadowalający, które jednak w żaden sposób nie zostały zakończone a tem mniej nie mogły doprowadzić do konkretnych umów, ile że przy umowach, jakie mają być zawarte jeszcze inne miarodajne czynniki powołane będą do zabrania w tej sprawie głosu.

Stanowisko Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 9 listopada.

Posłowie ruscy zapowiedzieli prezydentowi Izby, drowi Grossowi, że na dzisiejszem posiedzeniu Izby wniosą nagłe zapytanie **w sprawie polskiej i zażądają natychmiastowej dyskusyi w tej sprawie.** Wobec tego zebrało się wczoraj po południu Koło polskie na konferencyę, celem zastanowienia się nad ewentualnem głosowaniem w sprawie wniosku Rusinów. W dyskusyi nad tą sprawą zabierali głos posłowie: Abrahamowicz, Daszyński, Ptaś, Starowiejski, Stesłowicz i Witos.

Po tej dyskusyi uchwalono rezolucyę, że **Koło polskie głosować ma przeciw wnioskowi Rusinów o przeprowadzenie dyskusyi w sprawie polskiej.** Za wnioskiem tym głosowali wszyscy posłowie, oprócz posła Śliwińskiego.

Następnie toczyły się obrady nad oświadczeniem, jakie złożyć ma przedstawiciel Koła polskiego na wypadek, gdyby wniosek Rusinów mimo to zyskał większość. W dyskusyi tej zabierali głos posłowie: Głąbiński, Daszyński, Skarbek, Dębski, Śliwiński, Matakiewicz, Abrahamowicz, Diamand i Moraczewski.

Pos. Daszyński był tego zdania, że oświadczenie delegata Koła polskiego zawierać powinno uwagę, że wiadomości, jakie nadeszły z Berlina, uważać należy za realizacyę programu z 28 maja dla naszego kraju. Następnie zaznaczył pos. Daszyński swe wywody w tym duchu, że Koło polskie przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości myśl złączenia Galicyi z Królestwem Polskiem.

Przeciw wywodom posła Daszyńskiego wystąpił z nadzwyczajną werwą pos. Skarbek, który przedłożył następujący wniosek:

Prezydyum Koła ma zaznaczyć w swem oświadczeniu, co następuje: Wobec pogłosek prasy o załatwieniu przez mocarstwa centralne sprawy polskiej, **Koło polskie, jako reprezentacya jednej z dzielnic polskich, domaga się, aby o losie Polski nie decydowano bez wiedzy i udziału reprezentacyi narodu polskiego.** Wniosek ten umotywował pos. Skarbek tem, że załatwienie sprawy polskiej z pominięciem zdania 25-milionowego narodu byłoby poniżeniem i sprzeciwiałoby się to zasadzie samostanowienia narodów o sobie. Koło polskie powinno zresztą zaznaczyć, że niezadowolone jest, iż bez wiedzy jego sprawa polska ma być załatwiona.

Pos. Skarbek wykazywał dalej, że gdyby sprawa polska załatwiona była tak, jak donoszą dzienniki z Berlina, to nie byłoby to zupełnie realizacyą uchwały z 28 maja, byłoby to raczej tylko krokiem naprzód na drodze do realizacyi powyższego programu. W deklaracyi powinno się też mieścić twierdzenie, że Polacy trwają niezachwianie i w całej pełni przy swej rezolucyi z 28 maja r. b.

Pos. Głąbiński zaproponował pewne dyrektywy dla delegata Koła polskiego, który ewentualnie dzisiaj zabierze głos w sprawie polskiej w Izbie.

W końcu zapadła jednak uchwała, że o treści ewentualnej deklaracyi delegata Koła polskiego **zadecyduje prezydyum, które zbierze się na naradę dzisiaj rano.**

Pos. Daszyński **wniosek swój następnie cofnął,** nad wnioskiem zaś pos. Skarbka głosowanie się nie odbyło.

Wrażenie w parlamencie.

(Telefonem).

Wiedeń, 9 listopada.

Wszystkie stronnictwa parlamentarne pozostawały wczoraj pod wrażeniem wiadomości o rozwiązaniu sprawy polskiej. Przed zebraniem się Izby posłów wielu posłów z rozmaitych stronnictw zgłosiło się u prezydenta ministrów, by dowiedzieć się o dalszych szczegółach rokowań w Berlinie. **W kuloarach stanowiła sprawa polska wyłączny temat dyskusyi. Ogromne wrażenie wywołała ta sprawa przedewszystkiem wśród Rusinów, którzy dzień wczorajszy uważają za dzień katastrofy narodowej.** Rusinom sekundowali Czesi i południowi Słowianie.

Sprawą polską zajęły się też komisye budżetowa i konstytucyjna.

W komisyi budżetowej **zwalczali Rusini bardzo ostro pos. Diamanda, któremu** zarzucali, że z pominięciem sprawy tak doniosłej chce rozpocząć dyskusyę nad sprawami, znajdującemi się na porządku dziennym.

Z powodu ogromnego wzburzenia, panującego wśród Rusinów, Czechów i Słowian południowych musiał przewodniczący posiedzenie komisyi w końcu odroczyć.

Podobne sceny powtórzyły się w komisyi konstytucyjnej.

Stanowisko Rusinów, Czechów i Słowian południowych.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów zgłoszą **Rusini, Czesi i południowi Słowianie nagłe zapytania w sprawie polskiej i zażądają natychmiastowej dyskusyi.** Żądanie to nie uzyska prawdopodobnie poparcia większości Izby, wobec czego dyskusya w sprawie polskiej toczyć się będzie w komisyi konstytucyjnej. Dzisiejsze posiedzenie Izby przybrać zatem może charakter bardzo burzliwy.

Protest Rusinów.

(Telefonem).

Wiedeń, 9 listopada.

Posłowie Conti, Witt, Gentili, i Siengalewicz mieli odbyć wczoraj konferencyę z prezydentem ministrów w sprawie losu internowanych i konfinowanych. Przed rozpoczęciem się konferencyi wręczył pos. Siengalewicz prezydentowi ministrów następujący protest:

Wobec ostatnich wypadków politycznych, wobec zapowiedzianego przyłączenia Galicyi do Polski na życzenie Austryi, co równa się wydaniu narodu ukraińskiego na łaskę jego największego wroga, musimy stanąć na stanowisku, że tu w Austryi niczego więcej szukać nie mamy. Mimo ogromnych ofiar ludności ukraińskiej w tej wojnie, mimo przywiązania do państwa i dynastyi nie chce mieć rząd austryacki zrozumienia dla najżywotniejszych interesów narodu ukraińskiego. Zapowiedź przyłączenia Galicyi do Polski stanowi policzek, cios w serce wiernego Austryi ludu ukraińskiego. Bezcelowem jest tędy dalsze traktowanie z rządem austryackim. Dążność do zgniecenia nas i innych narodów uciskanych jest widoczną. — Wątpliwem jest jednak, czy się to uda.

Pos. Siengalewicz oświadczył po wręczeniu tego protestu, że wobec tego nie będzie brał udziału w konferencyi z prezydentem ministrów.

Wiedeń, 9 listopada.

Sekretaryat ukraińskiej reprezentacyi parlamentarnej ogłasza następujący komunikat:

Doniesienia prasy o bliskiem rozwiązaniu sprawy polskiej wywołały ogromne wzburzenie wśród posłów ukraińskich. Wczoraj przedpołudniem obradowała komisya parlamentarna, na wieczór zwołało prezydyum plenarne posiedzenie klubu. Posłowie bawiący w Galicyi zostali telegraficznie powołani do Wiednia.

Wzburzenie wśród Ukraińców jest tem większe, że hr. Czernin oświadczył 1 listopada na konferencyi z prezydyum klubu ukraińskiego, iż przed zawarciem pokoju nie zapadnie żadna decyzya w sprawie polskiej, przedewszystkiem w sprawie Galicyi.

Sprawa polska w komisyach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 9 listopada.

W komisyi budżetowej przed przejściem do porządku dziennego poseł dr Ellenbogen wskazał na doniesienia w sprawie rozwiązania kwestyi polskiej i zauważył, że takie uregulowanie sprawy, o ile wiadomości są prawdziwe, byłoby zdezawuowaniem polityki ministra spraw zagranicznych. Odłączenie Galicyi dotyka nie tylko interesa gospodarcze, ale także sprawy rozłożenia kosztów wojennych na całą ludność, a sprawa ta dotyczy także prawno-państwowego ukształtowania państwa. Najważniejszym jednak jest fakt, że takie rozwiązanie sprawy przedstawia niebezpieczeństwo dla pokoju, gdyż Rosya uważać to będzie za prowokacyę. **Mówca protestuje przeciw lekceważeniu praw Rady państwa i stawia wniosek, aby zwrócić się do prezydenta ministrów z prośbą, aby złożył w tej sprawie oświadczenie.**

Dr Koroszec protestuje również przeciw temu, aby podobna kwestya bez wysłuchania zdania Rady państwa była rozwiązana i imieniem czeskiego Svazu i klubu południowo-słowiańskiego przyłącza się do wniosku dra Ellenbogena.

Przewodniczący dr Sylwester zawiadamia, że poda tę prośbę do wiadomości prezydenta ministrów.

Komisya przystąpiła następnie do porządku dziennego, t. j. do dyskusyi szczegółowej nad działem ministerstwa skarbu.

Wiedeń, 9 listopada.

W komisyi **konstytucyjnej** poseł Renner postawił wniosek, **aby rozpocząć dyskusyę nad sprawą polską.** Zgodnie z inicyatywą, uczynioną przez prezydenta komisyi dra Mataję, uchwalono odbyć **wspólne posiedzenie komisyi konstytucyjnej i komisyi budżetowej,** na które ma być zaproszony prezydent ministrów, celem złożenia oświadczenia.

Po przystąpieniu do porządku dziennego, poseł Schoepfer referował o projekcie ustawy w sprawie ministerstwa opieki społecznej.

Wiedeń, 9 listopada.

Na południowem posiedzeniu komisyi budżetowej przerwano o godzinie 4 po południu obrady nad budżetem, poczem przewodniczący podał do wiadomości, że członkowie komisyi konstytucyjnej, na posiedzeniu której poruszono tę samą sprawę, co w komisyi budżetowej, zostali zaproszeni na posiedzenie komisyi budżetowej. Prezydent wita członków komisyi konstytucyjnej i udziela głosu prezydentowi ministrów.

Prezydent ministrów dr Seidler oświadczył:

Oświadczenie dra Seidlera.

Wobec zapytania wystosowanego przez kilku szanownych panów członków komisyi budżetowej względnie komisyi konstytucyjnej w przedmiocie wiadomości, podanych przez dzienniki o rzekomych umowach ku urzeczywistnieniu tak zwanego programu austryacko-polskiego, mam zaszczyt stwierdzić w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych co następuje, co zresztą już w międzyczasie półurzędowo ogłoszono:

Wiadomości dzienników berlińskich o przebiegu i stanie rokowań między rządami Austro-Węgier i Niemiec w sprawie polskiej zupełnie nie odpowiadają faktom. Między ministrem spraw zagranicznych hr. Czerninem a rządem państwa niemieckiego rozpoczęły się co prawda w czasie bytności hr. Czernina w Berlinie wstępne pertraktacye co do sposobów rozwiązania tej sprawy, które miały przebieg zadowalający, które jednak w żaden sposób nie zostały zakończone, a tem mniej nie mogły doprowadzić do konkretnych umów, ile że przy umowach, jakie mają być zawarte, jeszcze inne miarodajne czynniki powołane będą do opowiedzenia się.

Dalszy tok obrad.

Następnie prezydent udzielił w dalszym ciągu dyskusyi budżetowej głosu posłowi dr. Diamandowi, który omawiał sprawę **monopolu soli i postawił wniosek, wzywający rząd, aby** bez czynienia uszczerbku monopolowi solnemu i handlowemu obrotowi solą **wyłączył wydobywanie soli z zakresu ministerstwa skarbu i poddał je ministerstwu robót publicznych,** jako fachowemu **ministerstwu górniczemu.**

W ciągu wywodów mówcy powstała w przepełnionej sali **wielka wrzawa,** która trwała dłuższy czas. Słychać było wołania, zwrócone do mówcy, szczególnie przez Ukraińców.

Pos. Stanek postawił wniosek o zamknięcie posiedzenia.

Wniosek przyjęto i prezydent wśród nieustającej wrzawy zamknął posiedzenie.

Nowa rewolucya w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 9 listopada.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Nasze stacye iskrowe na północnym wschodzie przejęły następującą depeszę, nadaną z Petersburga do wszystkich armii:

Odezwa wojenna komitetu rewolucyjnego.

(Depesza nieszyfrowana, początku jej brak.)

...Więźniowie polityczni będą natychmiast wypuszczeni na wolność. **Byli ministrowie Konowałow, Kiszkin, Tereszczenko, Miljantowicz, Nikitin i t. d. zostali przez komitet rewolucyjny wtrąceni do więzienia. Kiereński uciekł.** Wszystkim organizacyom armii poleca się, aby chwyciły się wszelkich środków, by Kiereńskiego natychmiast uwięzić i odstawić **do Petersburga.** Wszelkie udzielenie pomocy **Kiereńskiemu będzie karane jako zdrada wobec państwa.**

W Petersburgu zwyciężyła rewolucya robotników i żołnierzy.

Wszechrosyjski kongres delegatów robotniczych i żołnierskich wyraża nadzieję, że na kolejach będzie utrzymany porządek i ruch ani na minutę nie ustanie.

Zamach stanu.

(Petersburg, dnia 7 listopada.) Parlament wstępny odpowiedział koło północy na kwestyę zaufania, postawioną przez Kiereńskiego w ciągu mowy o zbrojnej akcyi maksymalistów.) Przyjął mianowicie 123 głosami przeciw 102 przy wstrzymaniu się od głosu 26 delegatów wniosek, domagający się usilnie utworzenia komitetu dobra publicznego, oraz, **aby dla zapobieżenia wojnie domowej wydano włości komitetom rolniczym,** wreszcie **domagający się decydującego kroku dyplomacyi rosyjskiej w kierunku obowiązania sojuszników** do zabrania głosu w sprawie warunków pokojowych i do rozpoczęcia rokowań pokojowych.

(Petersburg. Pet. ag. tel., dnia 7 b. m.) **W ciągu nocy i dziś rano spór między rządem a radą robotniczo-żołnierską jeszcze bardziej się zaostrzył.** Akcya maksymalistów rozwija się dość szybko. Telegraf jest już w ich rękach. (Tyle doniesienie petersburskiej agencyi telegraficznej. Następuje dosłownie tekst depeszy biura Reutera o obsadzeniu rozmaitych biur urzędów, który podano już wczoraj.)

(Petersburg. Dnia 7 b. m. godzina 9·25 wieczorem.) Ubiegły dzień spowodował pewną zmianę w ogólnej sytuacyi w stolicy, gdzie ruch maksymalistyczny poczynił nowe dość znaczne postępy, nie powodując jednakże niepokojów. Koło godziny 5 po południu **rewolucyjny komitet wojskowy Sowietu wydał proklamacyę, donoszącą, że Petersburg dzięki pomocy garnizonu,** który umożliwił **przeprowadzenie zamachu stanu bez rozlewu krwi, znajduje się w jego ręku.** Proklamacya oświadcza w końcu, **że nowa władza bezpośrednio zaproponuje sprawiedliwy pokój, nadanie ziemi chłopom i zwołanie konstytuanty.**

(Petersburg, dnia 7 listopada, godzina 11·40 wieczorem. Oficyalnie.) **Delegacya** garnizonujących w Petersburgu **trzech pułków** kozackich oświadczyły, **że pułki te nie będą**

słuchały rozkazów rządu tymczasowego i nie pomaszerują na Sowiet. Oświadczają one gotowość utrzymania porządku publicznego.

Po południu odbył Sowiet petersburski nadzwyczajne posiedzenie.

Prezydent Trocki oświadczył, że rząd tymczasowy już nie istnieje. Część ministrów uwięziono. Rada republiki została rozwiązaną.

Lenin witany burzliwemi oklaskami, wygłosił mowę, w której jako trzy główne zadania demokracyi określił:

1) **Natychmiastowe zakończenie wojny. W tym celu nowa władza zaproponuje stronom, prowadzącym wojnę, zawieszenie broni.**

2) **Nadanie ziemi chłopom.**

8) **Uregulowanie przesilenia gospodarczego.**

Zgromadzenie przyjęło następnie wniosek, wyrażający życzenie, aby przedstawione zadania zostały możliwie szybko przeprowadzone.

Pod koniec posiedzenia odczytano oświadczenie przedstawicieli minimalistycznej partyi socyalno-demokratycznej w Sowiecie, iż stronnictwo potępiając zamach stanu, występuje z petersburskiego Sowietu.

Żądania Lenina.

Londyn, 9 listopada.

Biuro Reutera otrzymało od petersburskiej agencyi telegraficznej, która znajduje się w ręku maksymalistów, telegram tej treści:

Maksymaliści opanowali stolicę i uwięzili ministrów. Lenin, przywódca maksymalistów, zażądał natychmiastowego zawieszenia broni i pokoju.

Odezwy petersburskiej R. R. Ż.

Petersburg, 9 listopada.

(Z wojennej kwatery prasowej.) Sytuacya, stworzona przez ostatnie wydarzenia w Rosyi, charakteryzuje się dokładnie przez następujące odezwy petersburskiej R. R. Ż.

I.

Do wszystkich komitetów operującej armii i do wszystkich rad deputacyi żołnierzy!

Petersburskie garnizony i bataliony obaliły rząd Kiereńskiego, który działał przeciwko rewolucyi i ludowi. Przewrót dokonał się bez przelewu krwi. R. R. Ż. powitała uroczyście przewrót i uznała aż do powstania rządu rad, władzę wojenną komitetu rewolucyjnego. Żołnierzy wzywa się do przestrzegania komend i władz. Oficerowie, którzy nie przyłączą się otwarcie i natychmiast do rewolucyi, muszą być aresztowani, jako nieprzyjaciele.

Program:

a) Natychmiastowa propozycya demokratycznego pokoju;

b) Oddanie ziemi rolnej właścicieli ziemskich włościanom;

c) Oddanie władzy w ręce rad i natychmiastowe powołanie konstytuanty.

Odsyłka niepewnych części wojska z frontu jest niedopuszczalna. Odsyłkom takim należy ewentualnie przeszkodzić bezwzględnymi środkami. Zatajenie tego rozkazu przed żołnierzami równałoby się najcięższej zbrodni przeciwko rewolucyi i byłoby karane z całą ostrością rewolucyjnego prawa.

Żołnierze! Dla pokoju! Dla chleba! Dla kraju! Dla władzy ludowej!

II.

Do wszystkich komitetów kompanijnych i sądowych!

Wszechrosyjski kongres postanowił: Przywróconą przez Kiereńskiego karę śmierci na froncie należy znieść. Wszyscy rewolucyjni żołnierze i oficerowie, którzy z powodu politycznych przestępstw znajdują się w więzieniu, mają być natychmiast uwolnieni. **Byli ministrowie Konowałow (handlu i przemysłu), Miljantowicz (sprawiedliwości), Nikitin (spraw wewnętrznych, poczt i telegrafów), zostali uwięzieni przez komitet rewolucyjny. Kiereński uciekł.** Rozkazuje się wszystkim organizacyom armii poczynienie zarządzeń celem natychmiastowego zaaresztowania Kiereńskiego i oddania go do Petersburga. Każda pomoc, udzielona Kiereńskiemu, będzie karana jako ciężka zbrodnia przeciw państwu.

III.

W Petersburgu zwyciężyła rewolucya robotniczo-żołnierska. Minister kolei jest wraz z innymi ministrami uwięziony. Wszechrosyjski kongres delegatów robotników i żołnierzy wyraża przekonanie, że robotnicy kolejowi i urzędnicy poczynią wszelkie zarządzenia, celem utrzymania zupełnego porządku na kolejach. Komunikacya nie może być ani na chwilę przerwaną. Należy zwrócić jak największą uwagę na zagwarantowanie funkcyonowania dowozu żywności do miasta i na front. Rewolucyjna władza Rad obejmuje troskę o polepszenie bytu materyalnego kolejarzy. Do ministerstwa kolejowego będą powołani przedstawiciele kolejarzy.

Wszechrosyjski kongres Rad.

IV.

Do wszystkich komitetów armij i dywizyj!

Dziś otwarto kongres Rad. Komitet armii odrzucił propozycyę przysłania przedstawicieli celem wypowiedzenia woli armii. Proponujemy wam natychmiastowe wysłanie delegatów z pośród was. Odrzucenie udziału w rozwiązaniu sprawy rewolucyjnej byłoby grzechem, którego historya nie przebaczyłaby. Niechaj każde 25.000 żołnierzy wybierze jednego przedstawiciela i wyśle go na kongres.

Petersburska Rada Robotniczo-Żołnierska.

Rada Regencyjna.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 7 listopada.

(ajs). Kancelarya Rady Regencyjnej została już całkowicie zorganizowaną i nosi oficyalną nazwę: „Gabinet Cywilny Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego". Na czele gabinetu stoi, jako sekretarz Rady Regencyjnej ks. prałat Chełmicki. Zastępcą sekretarza Rady Regencyjnej: jej referendarzem, jest p. Jan Kucharzewski.

Gabinet cywilny dzieli się na trzy wydziały: **Kancelarya**, której dyrektorem jest dr Wacław Babiński, a referentami pp. Jerzy hr. Tarnowski i Ignacy Kozłowski, będący zarazem sekretarzem osobistym ks. Lubomirskiego, **Wydział skarbowy**, pod kierownictwem p. Leona Goldstanda i **Wydział prawny**, w którym radcą prawnym jest p. Wincenty Biskupski. Poza tem utworzony został osobny dział intendentury, który objął hr. Roger Łubieński. Wyżsi urzędnicy gabinetu cywilnego otrzymali już wczoraj dekrety nominacyjne, opatrzone podpisami regentów, sekretarza Rady Regencyjnej, oraz pieczęcią Rady. Podobne dekrety otrzymali również oficerowie, adjutanci regentów, którym ponadto przyznano osobne pensye na reprezentacye.

Anarchia na Ukrainie.

W „Dzienniku Kijowskim" z 18 października czytamy:

Ukraińska „Nowa Rada" (nr 153), wspomniawszy o „**strasznej anarchii**", która panuje na Ukrainie, zwłaszcza na prawobrzeżnej, i o skargach, które zewsząd napływają do Sekretaryatu generalnego, pisze:

„Lecz napróżno byłoby pokładać wszystkie nadzieje w Sekretaryacie generalnym, że położy kres złemu, gdyż wobec postępowania oddziałów wojskowych Sekretaryat nie może wywrzeć żadnego bezpośredniego wpływu i żadnej siły zbrojnej w swoich rękach nie posiada. Nie od rzeczy będzie powiedzieć, że uparta polityka krajowych naczelników wojskowych wypędzenia za wszelką cenę na front ukraińskich oddziałów wojskowych doprowadziła do tego, że gdyby nawet pozwolono Sekretaryatowi skorzystać z siły miejscowego pewnego wojska, które nie dopuściłoby do rabowania swej własnej ludności, dziś niezwłocznie niczego nie mógłby dokonać. Temu Sekretaryatowi pozostaje tylko zawiadamiać naczelnika frontu o tem, co się dzieje, i domagać się od niego wysłania siły zbrojnej w celu walki z rabusiami. Sekretaryat generalny może dawać pewne wskazówki miejscowym komisarzom, pobudzić do działania organizacye miejscowe, udzielić pozwolenia na zakładanie grup samoobrony, jednak nie może przyjść i ukarać na swoją rękę każdego złodzieja i poskromić każdy oddział wojskowy.

Przyczyna tego po części tkwi w tem, że władza Sekretaryatu generalnego nie jest pełna, oraz w okoliczności, że rząd zbyt późno zatwierdził instrukcyę i skład krajowego organu władzy. Lecz pomimo to jeszcze będzie można walczyć z ruiną i anarchią, jeżeli kompetencya Sekretaryatu generalnego będzie rozszerzona na wszystkie sprawy, które ogarnia pierwotny podział pracy pomiędzy sekretarzami, ustanowiony przez Radę centralną. Do Sekretaryatu spraw wewnętrznych zwracają się z zawiadomieniami o rozruchach na gruncie przesilenia żywnościowego, ale nie mając prawa wtrącania się do spraw żywnościowych, Sekretaryat ma tylko do czynienia z następstwami pewnych stosunków, zaś do przyczyn ma drogę zamkniętą. W ten sposób życie samo niesie do rąk Sekretaryatu sprawy: wojskowe, aprowizacyjne, kolejowe i sądowe, dając mu prawo domagać się całej pełni władzy i nie godzić się z obciętą kompetencyą, która czyni go prawie bezsilnym w chwili groźnej."

A więc właściwie do kogo ma się zwracać ludność Ukrainy o obronę swego życia i mienia, i w kim ma pokładać nadzieje?"

Dwa lata działalności K. B. K.

Otrzymujemy następujące zamknięcie kasowe K. B. K. za czas od 4 stycznia 1915 po dzień 31 grudnia 1916 roku, które przedstawia się, jak następuje:

I. Dochody: I. Komitet generalny w Vevey dla Królestwa Polskiego: 1) Na cele ogólne 2.187.626 K 62 h. 2) Na ratunek dzieci 350.617 K 15 h. II Komitet generalny w Vevey dla Galicyi: 1) Na cele ogólne 1,688.289 K 87 h. 2) Na ratunek dzieci 286.484 K 70 h. III. Składki i ofiary na K. B. K.: 1) Wpływy bezpośrednie do kasy głównej: a) na akcyę ogólną 1,530.053 K 67 h; b) na ratunek dzieci 29.865 K 30 h; c) na rzecz sekcyi sanitarnej 6.290 K 30 h. 2) Zebrane przez sekcyę opieki nad dziećmi: a) subwencya namiestnictwa 7.000 K; b) subwencya namiestnictwa przez komitet dyecezyalny 16.453 K 56 h; c) Zakład wojenny (przez oddział pań) 2.000 K; d) różne ofiary i składki 7.943 K 13 h. 3) Zebrane przez sekcyę sanitarną: a) dar J. E. ks. biskupa Adama Sapiehy 50.000 K; dar Rady Narodowej w Poznaniu 10.000 K; c) różne ofiary i składki 930 K. IV. Składki na Warszawę 168.464 K 98 h. V. Składki na Litwę 21.198 K 3 h. VI. Odsetki od lokowanych funduszów 49.222 K 42 h. VII. Depozyta obce 2.955 K. Razem 6,415.394 K 73 h.

Zestawienie dochodów: Wpłynęło ogółem na akcyę humanitarną 6,412.439 K 73 h. Depozyta obce 2.955 K. Razem 6,415.394 K 73 h.

II. Rozchody: I. Zapomogi i subwencye dla Królestwa Polskiego: 1) dla G. K. R. w Lublinie 1,600.000 K. 2) Dla komitetu ratunkowego w Dąbrowie Górniczej 127.000 K. 3) Inne komitety i datki bezpośrednie 516.570 K 55 h. II. Na głodnych Warszawy: 1) ze składek publicznych 168.464 K 98 h. 2) Z daru K. B. K.: 79.906 K 6 h. III. Na głodnych Litwy 20.000 K. IV. Zapomogi i subwencye dla Galicyi 1.127.046 K 84 h. V. Pożyczki dla osób i instytucyj 80.474 K. VI. Sekcya opieki nad dziećmi: 1) ratunek dzieci w Galicyi 305.268 K 34 h. 2) Ratunek dzieci w Królestwie Polskiem (wydane bezpośrednio) 71.447 K 50 h. VII. Sekcya sanitarna 299.462 K 89 h. VIII. Sekcya gospodarcza 406.030 K 96 h. IX. Sekcya opieki nad wysiedlonymi 12.509 K 78 h. X. Szatnia 285.908 K 9 h. XI. Rachunek aprowizacyi baraków w Oświęcimiu (zaliczka) 113.000 K. XII. Odbudowa kraju 26.686 K 36 h. XIII. Fabryka taniego obuwia 70.871 K 3 h. XIV. Magazyn materyałów na odzież i skóry 482.023 K 29 h. XV. Zaliczki przejściowe 5.460 K. XVI. Koszta administracyi 40.124 K 37 h. Razem 5,843.255 K 4 h.

Zestawienie rozchodów: Wydatki na akcyę humanitarną K. B. K. 5,837.795 K 4 h. Zaliczki przejściowe 5.460 K. Razem 5,843.255 K 4 h.

III. Zestawienie: Dochody: 6,415.394 K 73 h Rozchody: 5.843.255 K 4 h. Pozostałość z dniem 31 grudnia 1916 roku 572.139 K 69 h.

Lokacya funduszów: W Banku Przemysłowym 344.786 kor. W Banku Galicyjskim 22.501 kor. 14 ha. W Banku Krajowym 179.967 kor. 90 hal. — W Pocztowej Kasie Oszczędności 16.436 kor. 29 hal. W Kasie głównej 2.344 kor. 84 hal. W Kasach sekcyjnych 6.103 kor. 52 hal. Razem 572.139 kor. 69 hal.

Dary w naturze: Z Generalnego Komitetu w Vevey 15 wagonów mleka kondens., wartości 173.843 franków. 7 wagonów mąki, zakupionej w Danii, wartości 16.675 franków.

Kraków, dnia 31 grudnia 1916.

Wacław Anczyc, skarbnik. *Jerzy Gawroński*, buchalter.

Komisya rewizyjna:

Wiktor Gabienz. *Jan Krzyżanowski.*

Kronika.

Kraków, 9 listopada.

Zakończenie uroczystości na cześć Rady Regencyjnej. Na wczorajsze przedstawienie uroczyste ku uczczeniu intromisyi Rady Regencyjnej w Warszawie, krakowski teatr miejski wybrał pięć obrazów, a raczej fragmentów dramatycznych Słowackiego, których intencyą jest ukazanie nam »w przeszłości błękicie« ludu, »co zwał się narodem Polaków«. Ton, przenikający najważniejsze części tego utworu, skrzące się poezyą najgórniejszą uczucia i olśniewające świetnością natchnienia błyskawicową, właściwą całej twórczości dramatycznej Słowackiego, zestroił się doskonale z usposobieniem publiczności, która wczorajszego wieczora wypełniła amfiteatr. Ujmowała ją przedewszystkiem miła, choć daleka historycznej perspektywie swojskość tych obrazów, które ożywił geniusz poety. To też po każdej odsłonie rozlegały się gorące oklaski, a parabazy wysłuchano w uroczystem skupieniu. W nastrój odpowiedni wprowadził publiczność zaraz na początku hymn »Boże, coś Polskę«, odegrany przez orkiestrę, której publiczność, stojąc, wtórowała śpiewem.

Odczuwając ten nastrój publiczności, wszyscy wykonawcy dzieła starali się dać grę najlepszą. Dobre zamiary i wola jak najlepsza widoczne były na każdym kroku.

Bardzo poprawnie i wyraziście, z utrzymaniem jednolitości w charakterze postaci, kreował tytułową rolę strażnika Krzemienieckiego p. Jednowski, ujmowała niepodrabianym wdziękiem dziewczę z dworku szlacheckiego p. Majdrowiczówna, powagę i rzewność matrony miała p. Kosmowska, poezyę młodości miał w sobie Kleofas p. Żyteckiego, a pewną godność przy rubaszności Gąska p. Puchalskiego. Ksiądz prowincyał (Szymborski) i zakrystyan (Noskowski) choć może za dużo budzili wesołości, dali dobrze obmyślone typy. Natomiast nie można się zgodzić na niepotrzebnie wybuchową, a mimo to zimną deklamacyę p. Żyteckiego. *St. M.*

Stulecie Fredry. W roku bieżącym mija sto lat od wystawienia pierwszego utworu Fredry na scenach polskich. Była nim jednoaktowa krotochwila »Intryga na prędce«, którą wystawił ówczesny dyrektor teatru lwowskiego, I. W. Kamiński. Sztuka ta, zapomniana później, i, zdawało się, zagubiona, nie weszła w żadne z wydań Fredrowskich, aż w roku bieżącym w archiwach teatru lwowskiego odnalazł ten klejnot bibliograficzny zasłużony literat i sekretarz tamtejszej sceny, p. Henryk Cepnik, wydając »Intrygę« sumptem Akademii Umiejętności w Krakowie.

Ku uczczeniu przypadającej obecnie rocznicy nieśmiertelnego twórcy »Ślubów panieńskich«, teatr krakowski pierwszy ze scen polskich występuje z uroczystem uczczeniem tej daty, wystawiając w bieżącą sobotę ocalałą »Intrygę na prędce« i »Pana Geldhaba«. Obsadę obu utworów tworzą w »Intrydze« pp.: Majdrowiczówna (Marysia), Jednowski (kasztelan), Mierzejewski (Edward), Jarnicki (Michał), Szymborski (pocztylion) i Biesiadecki (Kmotr); w »Geldhabie« pp.: Zarzycka (Flora), Feldman (Geldhab), Węgierko (książę), Mierzejewski (Lubomir), Jednowski (major), Noskowski (Lisowicz).

Odbudowa przemysłu i rękodzieła. Jak się dowiadujemy, granica maksymalna pożyczek w gotówce, udzielanych przez Centralę odbudowy Galicyi na odbudowę i uruchomienie przedsiębiorstw drobno-przemysłowych, drobno-handlowych, oraz rękodzielniczych, została obecnie z 3.000 K podniesiona do 5.000 K.

Związek prezesów Rad powiatowych podaje do wiadomości, że sekretaryat Związku objął p. Maryan Szaynowski, wicesekretarz Wydziału krajowego. W sprawach Związku należy się zwracać do tegoż sekretarza (Lwów, gmach sejmowy) ustnie, lub pisemnie.

Centralny Związek Towarzystw właścicieli realności w Galicyi i Wielkiem Księstwie Krakowskiem odbędzie walne zgromadzenie członków w niedzielę, dnia 11 b. m., o godzinie 4½ po południu w sali Rady powiatowej przy ulicy Pijarskiej l. 1, parter. Na porządku dziennym ważne sprawy, w szczególności o rozporządzeniu o ochronie lokatorów i tegoż ujemnych skutkach dla właścicieli realności miast i miasteczek w Galicyi o znaczeniu noweli III. do kodeksu cywilnego odnośnie do właścicieli realności, o zaostrzeniu postępowania podatkowego, o podwyższeniu należytości stemplowych i skalowych i o dodatkach wojennych. Wstęp przysługuje członkom wszystkich Towarzystw i Związków, należących do Centralnego Związku i gościom, przez członków wprowadzonym.

Kursa dla inwalidów. We środę, dnia 7 b. m., odbyło się w sali studyum rolniczego uniwersytetu Jagiellońskiego zakończenie kursu ekonomiczno handlowego, urządzonego staraniem instytutu ekonomicznego. Na zakończenie kursu przybyli: generał-major Truszkowski, przewodniczący krajowej Opieki nad inwalidami, generał-major Fast, komendant szkoły dla inwalidów, porucznik Czerwiński, adjutant komendy szkoły inwalidów, porucznik Młynek imieniem pedagogicznego nadzoru wojskowego tutejszej szkoły inwalidów, grono profesorów, słuchacze kursu i inni.

Do zebranych przemówił inicyator i kierownik kursów, dr Leon Władysław Biegeleisen. Obecny kurs kończy 20 uczestników, którzy zostaną umieszczeni przez kierownictwo kursów na odpowiednich posadach. Następne kursa będą przy pomocy Centrali dla gospodarczej odbudowy Galicyi, poświęcone specyalnie kooperatywie, zwłaszcza rolniczej, ze szczególnem uwzględnieniem stosunków polskich.

Generał-major Truszkowski przedstawił stan dotychczasowej akcyi nad naukowem wykształceniem inwalidów, podniósł zasługi w tej mierze Instytutu ekonomicznego i jego kierownika dra Biegeleisena. Po przemówieniu generała Pasta, nastąpiła wspólna fotografia, poczem uczestnicy kursu rozpoczęli urlop wojskowy.

O założenie fabryki maszyn rolniczych. Z inicyatywy wojennej Centrali handlowej odbyło się w poniedziałek, dnia 5 b. m., w lokalu W. C. H. w Krakowie posiedzenie w sprawie założenia fabryki maszyn rolniczych w kraju. — W zebraniu wzięli udział: imieniem sekcyi rolniczej namiestnictwa profesor dr Julian Nowak i dr Leon Władysław Biegeleisen, imieniem sekcyi III. dr Jan Krause, imieniem Syndykatu rolniczego dyrektor Stanisław Wróblewski i Haupt, imieniem Związku ekonomicznego Kółek rolniczych dyrektor Szczepański i Pytlak, imieniem fabryki Zieleniewskiego dyrektor Rog, imieniem Banku rolniczego Towarzystwa gospodarskiego dyrektor Suchanek. Przewodniczył dyrektor Banku krajowego Jan Armółowicz, wojenną Centralę handlową reprezentowali dyr. dr Bednarski i dyr. Zakrzewski.

Po ożywionej dyskusyi, która okazała zupełną zgodność uczestników co do potrzeby założenia w kraju fabryk maszyn rolniczych, dotąd sprowadzanych z zagranicy, uchwalono po sprawozdaniu i na wniosek dyrektora Bednarskiego następujące wnioski:

1) Zebranie uznaje potrzebę i konieczność przystąpienia do budowy fabryk maszyn rolniczych w kraju. 2) Zebranie uprasza firmę L. Zieleniewski, by w jak najkrótszym czasie wygotowała projekt założenia nowego Towarzystwa udziałowego o kapitale krajowym, celem wybudowania fabryk maszyn dla obróbki roli i zaprosiła do współudziału tak fabryki maszyn rolniczych Cegielskiego w Poznaniu, ewentualnie Wolskiego w Lublinie, jak również wszystkie organizacye handlowo-rolnicze w kraju. 3) Zebranie wyraża opinię, iż tylko ścisła specyalizacya fabryk maszyn rolniczych odpowiada potrzebom kraju i przemysłu maszyn rolniczych.

Przewodniczący oświadczył, iż w najbliższym czasie, po wykończeniu odnośnego referatu, zwoła posiedzenie w tym samym składzie, celem przystąpienia do definitywnego założenia nowej placówki przemysłu krajowego, mającej pierwszorzędne znaczenie dla rolnictwa galicyjskiego.

Karty poboru na ziemniaki. Namiestnictwo galicyjskie zaprowadziło w Krakowie karty dla kontroli spożycia ziemniaków na okres 40 tygodni tak, że wolno będzie dawać ziemniaki konsumentom jedynie za okazaniem ważnej karty dla kontroli spożycia i za odcięciem odpowiedniej ilości odcinków. Karty dla kontroli spożycia ziemniaków składają się z trzech części, t. j. z karty A, B i C, obejmujących razem 40-tygodniowych a 280 dziennych odcinków. Ponieważ okres ważności kart kontrolnych rozpoczął się z dniem 1 z. m., a karty zostaną wprowadzone dopiero z dniem 25 b. m., przeto karty te będą rozdane po odcięciu 8 odcinków tygodniowych, t. j. tylu, ile tygodni upłynęło od 1 października do dnia wejścia ich w życie.

Karty poboru wydawać będą głowom gospodarstw domowych komisye dla rozdawnictwa kart chlebowych i mącznych, a otrzymają je tylko ci, którzy złożą pisemne poświadczenie, że nie posiadają większego nad 5 kilo zapasu ziemniaków.

Wyznaczona przez namiestnictwo racya spożycia ziemniaków wynosi na okres 10-miesięczny, t. j. po koniec czerwca 1918 na jedną osobę: dla producentów i członków ich rodziny, oraz dla ciężko pracujących 200 kg, dla innych konsumentów 150 kg.

W dniach 9 i 10 b. m., a więc od dnia dzisiejszego, biura okręgowe dla rozdawnictw kart chlebowych będą wydawały właścicielom realności formularze, potrzebne dla wykazania uprawnienia stron do poboru kart ziemniaczanych. Wypełnione formularze należy zwrócić biurom okręgowym w dniach 12, 13 i 14 b. m. Karty ziemniaczane rozdane będą w dniach 23 i 24 listopada b. r. Od dnia 25 b. m. magazyny i sklepy miejskie wydawać będą ziemniaki za okazaniem legitymacyi i karty kontrolnej za odcięciem odpowiedniej ilości odcinków. Do końca marca 1918 będą sprzedawane ziemniaki na karty A i B. Odcinki tygodniowe karty i legitymacyi niezrealizowane w jednym tygodniu są ważne na następne tygodnie i mogą być zrealizowane w czasie późniejszym.

Zakłady zbiorowego spożycia i restauratorzy otrzymają karty ziemniaczane w magistracie, w oficynie nr drzwi 16, I. p., wydział III c.

Legitymacye na pobór mąki. Magistrat krakowski podaje do wiadomości, że legitymacye do poboru mąki na następny okres od dnia 11 listopada 1917 roku do 17 sierpnia 1918 roku będą wydawały biura okręgowe dla rozdawnictwa kart chlebowych za pośrednictwem właścicieli realności **w dniach 9 i 10 listopada b. r., to jest od dnia dzisiejszego**, równocześnie z kartami chlebowemi.

Każdy właściciel realności, lub jego zastępca, jest obowiązany zgłosić się w powyższych dniach we właściwem biurze okręgowem po odbiór legitymacyj i otrzymane legitymacye doręczyć za potwierdzeniem odbioru lokatorom głównym.

Skonfiskowane nici. W krajowym sądzie karnym w Krakowie toczą się obecnie dochodzenia przeciwko sześciu właścicielom tajnych magazynów nici do szycia, które w ostatnich czasach wykryła policya krakowska. Między innemi sędzia śledczy, p. dr Gärtner, prowadzi dochodzenia przeciwko Józefowi Besterowi, kupcowi, któremu skonfiskowano ogromny magazyn nici na Kazimierzu. Nici te dotąd były przechowane w dyrekcyi policyi krakowskiej w biurze dla zwalczania lichwy towarowej. Wczoraj na wniosek sądu karnego wydano je i zabrano z policyi do tego sądu, gdzie będą przechowane aż do wydania prawomocnego wyroku. Prawdopodobnie sąd karny zażąda wydania i przewiezienia z biura policyjnego także reszty zapasów nici, należących do pięciu innych właścicieli, podejrzanych o magazynowanie towaru i prowadzenie handlu łańcuszkowego.

Okazuje się zatem, że wbrew komunikatom i różnym ogłoszeniom, wszystkie zapasy skonfiskowanych nici spoczywały najspokojniej w biurze komisarza policyi, p. L. Kleczka, i sędziego, p. Domina, i żadnej powołanej władzy nie przyszło na myśl, ażeby się niemi bliżej zająć. Zachodzi niebezpieczeństwo, że Centrala wiedeńska zażąda później, po przeprowadzeniu dochodzeń i po ogłoszeniu wyroków, wysłania tych nici do Wiednia bez uwzględnienia potrzeb ludności krakowskiej, która jest zmuszoną płacić za nici ceny potworne dzięki niebywałej i niesumiennej spekulacyi tym towarem. Trzeba bowiem dodać, że w Krakowie w dalszym ciągu kwitnie pokątny handel łańcuszkowy nićmi, a biorą w nim udział także osoby które przedtem nic wspólnego z handlem nie posiadały.

Ceny miodu. Rozporządzeniem centralnej komisyi dla badania cen, ustanowione zostały następujące wytyczne (zasadnicze) ceny miodu za 1 kilogram z centryfugi dla producentów 8 K, dla handlarzy wobec konsumentów 10 K, tłoczonego 5 K 50 h, względnie 6 K 50 h, w plastrach 4 K, względnie 5 K.

Niedoręczone pakiety. Wskutek nadmiernego nagromadzenia niedoręczalnych pakietów pocztowych, zarządziło ministerstwo handlu, iż dotychczasowy termin przechowywania tych pakietów skraca się z 1 roku na 6 miesięcy. Po upływie tego czasu, sprzedaje się niedoręczalne przesyłki w myśl istniejących przepisów pocztowych.

Z Królestwa Polskiego.

Burzliwy wiec »państwowców polskich« w Warszawie. Dnia 4 b. m., w niedzielę, w Warszawie urządził »klub państwowców polskich« w wielkiej sali »Filharmonii« zgromadzenie z programem: »W rok po proklamowaniu państwa polskiego«. Zgromadzenie, na które przybyło około 3.000 osób, miało przebieg burzliwy. Komunikat klubu tak go opisuje:

»Po wygłoszeniu przemówień przez p. Wł. **Studnickiego** i mecenasa St. **Koszutskiego**, profesor **Wróblewski** wygłosił wiersz pod tytułem: »Warszawo, wstań!« Następnie przystąpiono do odczytania następującej rezolucyi:

»Zgromadzenie uznaje, że dalsze zwlekanie w budowie polskiej armii naraża kraj na niepowetowane klęski, może nas pozbawić odrębnego i samodzielnego bytu państwowego i odbija się niekorzystnie na losach naszych kresów wschodnich, żąda więc, aby było powołane w czasie najkrótszym aktywistyczne ministerstwo, któreby, nie czekając na sformowanie Rady Stanu, wydało w drodze rozporządzenia rządowego **ustawę rekrutacyjną**«.

Gdy przewodniczący czytał rezolucyę, pewna grupa szkodników, nie chcąc dopuścić do jej odczytania, zaczęła wydawać okrzyki, nie mające nic wspólnego ani z samą rezolucyą, ani z klubem państwowców. Uniemożliwiło to wysłuchania rezolucyi siedzącym w dalszych rzędach i głosowania nad nią«.

Obchód ku czci gen. Jasińskiego na Pradze. Staraniem związku stowarzyszeń praskich odbył się obchód ku uczczeniu 123 rocznicy skonu na szańcach Pragi generała Jakóba Jasińskiego. W wigilię rocznicy, w kościele św. Floryana na Pradze zostało odprawione uroczyste nabożeństwo. W rocznicę zaś samą w teatrze praskim historyk p. Henryk Mościcki wygłosił odczyt o życiu i działalności Jasińskiego.

Prelegent zaznaczył na wstępie, iż Jakób Jasiński urodził się w roku 1759 na Kujawach, nie jak powszechnie przypuszczano, na Litwie. Wychowanie odebrał w Warszawie w korpusie kadetów, poczem rozpoczął działalność literacką, a utwory jego poetyckie, które znamionowały wybitny talent, cieszyły się znaczną popularnością.

Na szerszą arenę działalności wchodzi Jasiński z chwilą mianowania go komendantem inżynierów w Wilnie. I od roku 1792 zaczyna działać na Litwie, przygotowując kadry wojskowe, które później czynny biorą udział w powstaniu Kościuszkowskim.

Na wezwanie Jasińskiego powstała najpierw Żmudź, potem Wilno i w końcu cała Litwa.

Niesnaski i zawiści osobiste zniewoliły Jasińskiego do ustąpienia. I we wrześniu 1794 roku skarży się w Warszawie Ogińskiemu: Niema w Polsce innych, prócz zdrajców i ludzi słabej woli. I prosi Wawrzeckiego o posterunek na Pradze, wiedząc, że zginie.

Około 1830 roku na cmentarzu Kamionkowskim wzniesiono nagrobek Jasińskiemu. Praga — kończył prelegent — winna uczcić pamięć swego obrońcy pomnikiem.

Syoniści o żydach w Polsce i państwie w Palestynie. Oprócz przytoczonych już przez nas poprzednio uchwał, zjazd syonistów w Warszawie uchwalił jeszcze następującą rezolucyę w sprawie stosunku żydów do tworzących się rządów polskich w Królestwie Polskiem:

»Zjazd **protestuje** energicznie przeciw temu, że sędziowie polscy stosują już przeżyte i faktycznie nieistniejące prawa, ograniczające żydów, jako to wyrugowanie żydów ze wsi na zasadzie przestarzałych, rosyjskich rozporządzeń administracyjnych, które już w Rosyi zostały zupełnie zniesione. Ponieważ w obu okupacyach tworzy się obecnie centralna władza polska, przeto zjazd upoważnia komitet centralny syonistyczny do zwrócenia się do tej władzy z pilnym wnioskiem zniesienia wspomnianych ograniczeń.

»Zjazd wzywa komitet zjazdu, żeby zwołał ogólno-żydowski kongres w Polsce, na którym zjednoczone partye żydowsko-narodowe będą mogły wystąpić wspólnie w obronie praw narodowych żydów«.

W sprawie religii żydowskiej i neofitów zjazd uchwalił:

»Organizacya syonistyczna uznaje religię żydowską za niepodzielną część życia duchowego i moralnego żydów, uważa co najmniej oficyalną przynależność do wiary żydowskiej i do religijnego ogółu żydowskiego, a w każdym razie oficyalną nieprzynależność do żadnej innej religii, za warunek zaliczenia się do narodu żydowskiego«.

Co do sprawy państwa żydowskiego w Palestynie, zjazd syonistów wypowiedział się następująco:

»Trzecia konferencya syonistów w Polsce wyraża życzenie, aby przy najbliższych regulacyach narodowych, według zasad krajowych i nacyonalistycznych, uznane było prawo narodu żydowskiego w kierunku wytworzenia centralnego państwa żydowskiego o zasadzie narodowej, a mającego siedlisko w Palestynie.

Konferencya żąda przytem uznania niepodległości narodowej i prawa samorządu dla żydów w tych krajach, w których żydzi znajdują się w większych masach społecznych.

Nakoniec wyraża życzenie, żeby nie stawiano żydom żadnych przeszkód do wypełnienia ich obowiązków obywatelskich w tych krajach, które obecnie zamieszkują.

Strajk w drukarniach częstochowskich. W Częstochowie w licznych drukarniach wybuchnął strajk. Zecerzy żądają 40 procent dodatku drożyźnianego. Skutkiem strajku nie wyszły gazety: »Goniec« i »Gazeta Częstochowska«.

Odkrycie tajnego składu aprowizacyjnego w Dąbrowie. W Dąbrowie Górniczej u zbieracza herbaty, kawy, sukna i t. p., z zawodu zaś piekarza Miodownika, przeprowadzona rewizya naprowadziła na ślad wielkich zapasów, które skonfiskowano. Wartość zabranego w ten sposób towaru przekracza kwotę 300.000 K. Miodownik między innemi posiadał około 500 kilogramów herbaty, równie piękny zapas kawy i t. d.

O żargon w Radzie miejskiej w Będzinie. Część radnych miejskich w Będzinie, gdzie, jak wiadomo, rada składa się wyłącznie z żydów, wystąpiła z pretensyą, aby w biurowości magistratu był dopuszczony, obok polskiego, żargon. Zaprotestował przeciwko temu drugi burmistrz. Obecnie naczelnik powiatu nadesłał w tej sprawie wyjaśnienie generał-gubernatorstwa, w którem między innemi powiedziano:

»Stanowisko Rady miejskiej miasta Będzina w sprawie języka nie odpowiada istniejącym przepisom prawnym. Podania do miejskich korporacyj powinny być pisane w języku polskim.

Ponieważ w powiecie będzińskim został również dopuszczony i język niemiecki, więc podania, oraz wnioski mogą być dopuszczone i w języku niemieckim, ale nie są dopuszczalne wnioski w tłomaczeniu na jakikolwiek inny język, lub w żargonie, który nie został uznany za język niemiecki. Tak samo obrady Rady miejskiej nie mogą być prowadzone w żargonie«.

Morderstwo rabunkowe w Sosnowcu. W ubiegłą środę mieszkańcy Sosnowca zaalarmowani zostali morderstwem, połączonem z rabunkiem, dokonanem na osobie właściciela kantoru wymiany pieniędzy. Przebieg zajścia był następujący: O godzinie 8 wieczorem, po zamknięciu kantoru, właściciel jego, Silberszlak, trzymający w ręku torebkę podróżną, skierował się ulicą Modrzejewską ku ulicy Targowej, gdy nagle jakiś idący za nim osobnik pochwycił torebkę. Silberszlak, trzymając w

zaciśniętem ręku torbę z pieniądzmi, nie chciał jej wypuścić. Wówczas, jak z pod ziemi, wyrośli dwaj bandyci, z których jeden strzelił dwukrotnie z rewolweru, raniąc swą ofiarę w głowę. Następnie bandyci, korzystając z małego ruchu na ulicy z powodu deszczu, ratowali się ucieczką. Bandyci zabrali 8.000 marek.

Piotrków w ciemnościach. Jak nam piszą z Piotrkowa, już od dłuższego czasu brak gazu stał się prawdziwą plagą jego mieszkańców. Był okres, że po zachodzie słońca całe miasto tonęło w kompletnej ciemności, wprost uniemożliwiając wszelki ruch uliczny. Obecnie dla oświetlenia dawnego grodu trybunalskiego służy 50 latarń — liczba naturalnie niewystarczająca do rozproszenia ciemności. Zresztą latarnie te gaszone są już o godzinie 10 wieczorem. Oświetlenie mieszkań również wiele pozostawia do życzenia, gdyż ciągłe migotanie światła uniemożliwia jakąkolwiek systematyczną pracę przy niem. Wszelkie dotychczasowe reklamacye Rady miejskiej nie odnoszą pożądanego skutku, gdyż akcyjne Towarzystwo Augsburskie nie poczuwa się do obowiązku wypełniania kontraktu. Prawdopodobnie magistrat zmuszony będzie wystąpić na drogę sądową, w celu rozwiązania tylko jednostronnie obowiązującej umowy.

Ze świata.

Śmierć polskiego uczonego. W Moskwie zmarł nagle ś. p. Antoni Doroszewski, znakomity badacz polski z zakresu chemii fizykalnej. W roku 1902 powołano go z katedry docenta uniwersytetu moskiewskiego na kierownika centralnego laboratoryum chemicznego ministerstwa skarbu w Petersburgu. Dzięki zabiegom Doroszewskiego, laboratoryum to stało się ośrodkiem naukowym, chociaż nie przestało rozwiązywać zagadnień natury technicznej. Największem dziełem zmarłego była olbrzymia praca pod tytułem: »O alkoholowodnych roztworach«.

Uznanie Rosyan dla polskich żołnierzy. Dowódzca 6-tej kawaleryjskiej dywizyi, generał-porucznik Zaleskij, pożegnał oficerów i żołnierzy swej dywizyi, przechodzących do formacyi, utworzonej z Polaków, rzewnym rozkazem. Stwierdzając w nim zupełny rozkład armii rosyjskiej, podnosi, że Polacy w szeregach wnosili zdrową myśl do swego środowiska. „Żołnierze waleczni i wierni swym obowiązkom, oficerowie inteligentni, bez cienia utopistycznych teoryj bolszewickich, dzielni i szlachetni. — Z żalem rozstaję się z takim elementem."

Cofnięcie amnestyi dla Polaków na Syberyi. — W sprawie zesłanych przez rząd rosyjski, podejrzanych o szpiegostwo w Królestwie Polskiem i na Litwie w roku 1915 na Syberyę, rosyjski rząd tymczasowy wydał był dnia 5 kwietnia rozporządzenie ich uwolnienia. Zostało ono jednak ogłoszone tylko częściowo, gdyż wkrotce zaprotestował przeciw temu rosyjski sztab generalny. Sprawę rozważały powtórnie ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, poczem rozporządzenie zostało cofnięte. W ten sposób pozostało wielu zesłanych na Syberyi, oraz w guberni wołogodzkiej, wiackiej, orenburskiej i astrachańskiej.

Maryańskie Góry na Morawach. Tutejsza 6-klasowa szkoła ludowa T. S. L. obchodziła dnia 28 października b. r. uroczystym wieczorem setną rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki. Słowo wstępne i wykład o Kościuszce wygłosił kierownik szkoły, p. Jarosław Kucisi. Na resztę programu złożyły się śpiewy patryotyczne, deklamacye i sztuczka: »Patrz Kościuszko na nas z nieba«, co pięknie wykonały dzieci szkolne. Uroczystość wywarła na bardzo licznie zebraną tutejszą kresową Polonię wielkie wrażenie, czego dowodem był choćby wynik składki, urządzonej na rzecz szkół polskich na Litwie. Zebrano 68 K 20 h. Podnieść należy, że tutejsi Polacy górnicy coraz gorliwiej i serdeczniej popierają szkołę i Koło T. S. L.

J. S. Machar członkiem redakcyi »Nar. Listów«. Wielką sensacyę w Czechach wywołała wiadomość, że znany radykał czeski, J. S. Machar, poeta i felietonista, wstąpił obecnie w skład redakcyi młodoczeskich »Nar. Listów«. Ostatnie niedzielne »Nar. Listy« zamieściły obszerne wyjaśnienie Machara w tej sprawie. W tem wyjaśnieniu przyznaje Machar, że przez lat 25 zwalczał namiętnie »Nar. Listy« i młodoczeskich polityków: Eima, Kaizla, Engla, ostatnio zaś Kramarza, ich wiedeńską politykę i oportunizm. Dzisiaj czasy się zmieniły. Proces dra Kramarza wyleczył go z oportunizmu i naleciałości wiedeńskich, to też wrócił on do narodu, a pierwszym jego czynem było pogrzebanie dawnych »Nar. Listów« i jego kierunku, który już nigdy nie wróci.

Nadmieniamy, że także Wiktor Dyk, znany satyryk czeski i felietonista, należy obecnie do redakcyi »Nar. Listów«. Pismo to prowadzi obecnie kampanię o realizacyę czeskiego prawa państwowego.

Przyjmowanie pakietów do Turcyi zostało z dn. 8 listopada b. r. znowu dopuszczone z ograniczeniem, że jeden nadawca może nadać dziennie najwyżej 20 pakietów. Za dopłatą wolno je wysyłać także, jako tak zwane »naglące«. Przyjmowanie pakietów przez urzędy pocztowe odbywa się we wszystkie dni tygodnia.

Mianowania. Minister sprawiedliwości zamianował notaryuszami kandydatów notaryalnych: Ludwika Summera Brasona z Radomyśla Wielkiego dla Milówki, Andrzeja Trybulca w Żmigrodzie dla Czarnego Dunajca.

Minister rolnictwa posunął starszych weterynarzy Teofila Dziurzyńskiego w Białej i Stefana Dyndowicza w Robatynie do VIII klasy rangi.

„Więcej światła".

Dramat oparty na tej samej idei, co społeczna tragedya Ibsena „Upiory", oraz znana rozgłośnie w ostatnich latach „Rozbitki życia", ukazuje się od dzisiaj w teatrze świetlnym „Uciecha". Autorem filmu jest Ryszard Oswald, który drażliwy temat chorób sekretnych umiał przedstawić w sposób wysoce dyskretny i nie mogący urazić nawet najbardziej wrażliwych. Właśnie dlatego dramat pozbawiony cech niskiej sensacyi wywiera wstrząsające wrażenie. Ściąga on też wszędzie, gdzie był wystawiony, tłumy publiczności. Powodzenie swoje zawdzięcza nietylko niezwykłemu tematowi, ale przedewszystkiem reżyseryi, która daje wystawę, opracowaną w najdrobniejszych szczegółach, oraz umiejętnie zużytkowuje niepospolitą grę artystów, jak Ben Aidora i Hugo Flinka.

9918

Kino »Opieka«, ulica Zielona l. 17. Czysty dochód z przedstawień kina »Opieki« w miesiącu październiku 1917 roku wynosił przeszło 25.000 K. który został następująco podzielony:

Komenda wojskowa w Krakowie na cele inwalidów wojennych w Krakowie 9.600 K.

Prezydyum galicyjskiego »Czerwonego Krzyża« w Krakowie 4.800 K.

Fundusz ociemniałych żołnierzy na wojnie 3.600 koron.

Fundusz wdów i sierót jednego z galicyjskich pułków 2.000 K.

Magistrat miasta Krakowa na cele opieki wojennej 1.200 K.

Fundusz opieki wojennej 2.400 K.

Za łaskawe poparcie kina »Opieki« i przyczynienie się do powiększenia funduszów na cele opieki wojennej przez krakowską publiczność, składa dyrekcya kina na tej drodze publiczne podziękowanie.

Ślub. Dnia 21 października odbył się się w kościele parafialnym w Hussakowie koło Przemyśla ślub panny Heleny Borysowskiej z p. Satnisławem Dzurem, c. i k. chorążym weterynaryi. 9906

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Jul. Słowackiego.

W sobotę, dnia 10 b. m., po raz pierwszy: »Intryga na prędce« Al. hr. Fredry i »Geldhab«.

W niedzielę, dnia 11 b. m., po południu: »Złoty cielec« S. Dobrzańskiego, i »Grzegorz Daudin« Moliera; wieczorem: »Intryga na prędce« i Geldhab« Al. hr. Fredry.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W niedzielę, dnia 11 b. m., o godzinie 3 po południu: »Porwanie Sabienk«; wieczorem: »Tricoche i Cacolet«.

250.000 jeńców, 2300 dział.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 9 listopada.

Urzędowo ogłaszają:

Włoski teren wojny.

Sprzymierzone armie marszałka polnego arcyksięcia Eugeniusza, ścigając niezmordowanie nieprzyjaciela, dotarły wczoraj do Livenzy. Nieprzyjaciel stawiał wszędzie jak najzacięższy opór przeprawieniu się przez rzekę, jednak wojska austro-węgierskie i niemieckie odrzuciły go na kilku miejscach i zmusiły do dalszego odwrotu. Również w górach stawiają Włosi na wielu punktach twardy opór. Na południe od Tolmezzo dzielny oddział wojska włoskiego pod wodzą komendanta 36 dywizyi, mając oparcie o forty San Simeone, zdołał się utrzymać przez kilka dni przeciw okalającym atakom naszych wojsk górskich i strzelców niemieckich. Dopiero przedwczoraj wieczorem działa włoskie zaprzestały ognia. Wczoraj nieprzyjaciel, odcięty zupełnie, wysadził forty w powietrze, próby jego przebicia nie powiodły się. Po honorowej walce nieprzyjaciel w liczbie kilku tysięcy żołnierzy złożył broń. Również w górach na skraju Cadore i w dolinie Primo przyszło do gwałtownych starć.

Z jeńców i zdobyczy dostało się wczoraj w ręce sprzymierzonych: jeden generał, jeden sztab dywizyjny, dwóch pułkowników, 170 oficerów, 1700 żołnierzy, 80 armat i 6 samolotów. Ogólna liczba jeńców podniosła się na dwieście pięćdziesiąt tysięcy, liczba zdobytych dział na dwa tysiące trzysta.

Wschodni i albański teren wojny.

Nie było zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Wiedeń, 9 listopada.

Wojenna kwatera prasowa, wieczorem.

Walki w dolinie weneckiej przebiegają korzystnie.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 9 listopada.

Urzędownie ogłaszają dnia 8 b. m.:

Zachodni teren wojny.

Front wojsk ks. Ruprechta: Na flandryjskim froncie walk nieprzyjaciel nie ponowił swych ataków. Działalność artyleryi była żywa, wzmogła się ona zwłaszcza na odcinki koło Yaery i koło Paschendaele. Miasto Dixmuiden stało pod gwałtownym ogniem minierek. Na północ od kaplicy Poel i koło Armentieres odparto angielskie oddziały wywiadowcze.

Front wojsk niemieckiego następcy tronu: Z wąwozu Silette sprowadzono jeńców francuskich ze skutecznych walk na przedpolach.

Front wojsk ks. Albrechta: W Sundgau działalność artyleryi, żywa już od kilku dni, wzmogła się do największej gwałtowności po obu brzegach kanału Ren-Rodan. Po południu francuskie wojska atakowe uderzyły na północ i na południe od kanału. Koło Hammerzweiler odparto nieprzyjaciela; na zachód od Heldweiler wybiegające naprzód kawałki rowów pozostały w jego ręku. Wieczorem z obfitemi stratami złamały się tu ponowne ataki Francuzów.

Od dnia 3 b. m. przeciwnik w walkach powietrznych i od ognia obronnego utracił 24 aparaty. Porucznik Wuesthoff odniósł 24 i 25 zwycięstwo w powietrzu.

Wschodni teren wojny.

Koło Brodów i nad Mołdawą ożył chwilowo ogień.

Front macedoński: W łuku Czerny działalność artyleryi znowu się wzmogła.

Włoski teren wojny.

Nasze oddziały, prące naprzód po drogach górskich, złamały opór nieprzyjacielskich tylnych straży. Nieprzyjacielowi, który wytrzymywał jeszcze nad środkowym Tagliamento między Tolmezzo i Gemone i na stałych obwarowaniach Alte S. Simeone, kolumny atakowe uruchomione oskrzydlająco, przecięły odwrót. Dotąd musiało się poddać 17.000 Włochów, w tem 1 generał, wraz z 80 działami.

Na równinie rozwinęły się walki wzdłuż Livenza. Dywizye niemieckie i austro-węgierskie świeżym rozmachem pomimo zburzonych mostów wywalczyły sobie przejście i odrzuciły nieprzyjaciela wstecz ku zachodowi.

Ogólna ilość jeńców zwiększyła się na przeszło 250.000, zdobycz w działach na przeszło 2300.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Berlin, 9 listopada.

Biuro Wolffa, wieczorem.

We Flandryi wzmożona działalność artyleryjska pod Dixmuiden i Paschandaele.

We Włoszech postępujące naprzód walki w górach i w dolinie.

Flota niemiecka przed Helsingforsem

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 9 listopada.

Doniesienie zastępcy Biura kor. Sztokholmskie »Tidningen« donoszą z Haparandy: Jak Finlandczycy opowiadają, została komunikacya kolejowa między Petersburgiem a Finlandyą przerwana. Część niemieckiej floty baltyckiej stoi przed Helsingforsem.

Zajęcie Gazy przez Anglików.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 9 listopada.

(Urzędowy komunikat angielski). Generał Allemby donosi: Nasze wojska zajęły Kuveilsch, Tell-Chulifen, 11 mil na północ od Berseby, w poniedziałek wkrótce po północy. Kontrataki w ciągu wczorajszego dnia odparto.

Dalej na południe zdobyły nasze wojska, posuwając się w północno-zachodnim kierunku w okolicy Berseby, wszystkie tureckie pozycye obronne na południe od linii pod Tell-Esch-Schera, następnie Ab-Haleird i zajęły obie ostatnio wymienione miejscowości. Oznacza to posunięcie się na głębokość 9 mil od pozycyi początkowej. Generał Allemby oświadcza, że wojska udowodniły w ciągu całej operacyi nadzwyczajną odwagę i wytrwałość. Zdobycz nie da się jeszcze obliczyć. W jednym tylko odcinku frontu zdobyto 6 dział.

Późniejszy telegram donosi: Gaza została dziś rano zajęta. Dalsze szczegóły jeszcze nie nadeszły.

Cesarz na froncie we Włoszech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Udine, 9 listopada.

Brak wogóle miary dla przedstawienia katastrofy trzeciej armii włoskiej między Codroipo a Latisana. Wszystkie miasta, przez które cesarz przejeżdżał, Gradisca, Cormons, Udine, Codroipo, Palmanova i Cervignano, oraz wszystkie linie rzek aż daleko w głąb w równinę wenecką, ufortyfikowali Włosi tak silnie, że nie można już ich nazwać tylko fortyfikacyami polowemi, lecz naszych wojsk nie powstrzymały żadne zasieki i przyczółki.

Cesarza przyjmowano wszędzie radośnie, szczególnie w Gradysce, gdzie cesarz bawił pierwszy raz, witany przez całą ludność, oraz przemówieniami hołdowniczemi przez namiestnika Friesa, burmistrza hr. Lacatelliego i proboszcza miejscowego, który przybył na czele duchowieństwa. Cesarz rozmawiał z wybitnemi osobistościami i wręczył wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną burmistrzowi, który wraz z całą ludnością dochował pod obcem panowaniem wierności dla państwa.

Nastąpiła podróż do Udine. Przed Udine i w samej miejscowości znać ślady ucieczki Włochów na łeb na szyję. Trzy, a w niektórych miejscach i cztery kolumny ciężkiej i najcięższej artyleryi, ekwipażów pontonowych, ciężarowych automobilów, parków lotniczych, trzody bydła dotarły do wezbranego Tagliamento i pod wrażeniem katastrofy utknęły. Niezliczone działa, automobile i wozy stoją jeszcze dziś na gościńcach względnie leżą obalone w przykopach. Materyał wojenny wszelkiego rodzaju piętrzy się stosami. Można tu zapoznać się z całą artyleryą włoską i sojuszników Włoch, nagromadzoną tu w zadziwiającej obfitości. Z każdym krokiem ku Tagliamento widok ten staje się coraz silniejszy, coraz bardziej wstrząsający i tylko z trudem odbywała się dalsza jazda wśród tego chaosu, wśród którego osady ludzkie prawie wszędzie były nietknięte.

Wśród huku dział, dochodzącego ze wszystkich stron, przeprawił się cesarz przez Tagliamento. Po przeprawieniu się wojsk przez rzekę, pojechał cesarz do Palmanovy, miejscowości przeważnie zniszczonej pożarem. Lecz dzieło zniszczenia nie zupełnie powiodło się Włochom. Nietknięte są: wielka stacya kolei polowej koło Palmanovy, niezliczone wagony i lokomotywy, wiele magazynów kolejowych i dojazdów. Natomiast, gdy cesarz przejeżdżał przez miasto, jeszcze w niektórych domach widać było płomienie. W drodze powrotnej przejeżdżano przez Cervignano, gdzie ostatnio mieściła się główna kwatera ks. Aosty. Przez Monfalcone powrócił cesarz do Tryestu, gdzie przenocował.

Konferencya dra Seidlera z hr. Czerninem.

(Telefonem).

Wiedeń, 9 listopada.

Wczoraj w południe odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych konferencya dr Seidlera z ministrem spraw zagranicznych hr. Czerninem w sprawie polskiej.

Poseł Waber o stosunku do Królestwa Polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 9 listopada.

Poseł Waber, który w r. u. referował sprawę wyodrębnienia Galicyi w związku niemiecko-narodowym, oświadcza w »N. Fr. Presse«:

Niemcy starali się zawsze o porozumienie z Polakami w parlamencie austryackim, w przyszłości przywiązywać będą największą wagę do porozumienia się z Królestwem Polskiem. Doniosłą rzeczą jest utworzenie wielkiego, zjednoczonego obszaru gospodarczego, gdyż małe obszary wobec wielkich są w niekorzystnem położeniu. Galicya była dotychczas, Królestwo Polskie będzie zaś w przyszłości gospodarczem uzupełnieniem austryackiego obszaru gospodarczego. Dlatego trzeba będzie zapobiedz, by między Austryą a Polską powstawały takie różnice, jakie z biegiem czasu wytworzyły się między Austryą a Węgrami. Królestwo Polskie nie powinno się odgraniczać murem od Austryi, gdyż zaszkodziłoby sobie i nam. Niemcy muszą się liczyć z Królestwem Polskiem jako z silną potęgą polityczną.

Z powodu wyodrębnienia Galicyi uproszczą się stosunki w Austryi, pozostaną jednak dalej trudności, Austrya pozostanie bowiem nadal państwem wielu narodów. Mylnem zaś jest, że stanowisko Czechów i Słowian południowych będzie wówczas słabszem. Niemcy z włączeniem socyalistów będą mieli słabą większość, siła Czechów zaś i południowych Słowian w parlamencie austryackim mimo to proporcyonalnie wzrośnie.

Sprawy gospodarcze Galicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 9 listopada.

Komisya gospodarcza miejska Koła polskiego obradowała wczoraj, pod przewodnictwem posła Stesłowicza, w obecności ministra Twardowskiego i dyrektora urzędu żywnościowego dr Raczyńskiego.

Pos. Stesłowicz zdał sprawę z uchwał, które zapadły na konferencyi 5 delegatów tej komisyi z prezydentem ministrów i z ministrami rolnictwa i wyżywienia.

Omawiano rekwizycyę paszy i zaopatrzenie kraju w mąkę, ziemniaki i drzewo opałowe. — Dalszy ciąg konferencyi głównie w sprawie Central i planu gospodarczego na rok 1918 odbędzie się w najbliższych dniach.

Z polecenia ministra rolnictwa odbyła się osobna konferencya we Lwowie w sprawie dostarczenia miastom drzewa opałowego z lasów rządowych. Na konferencyi tej okazało się, że w razie dostarczenia 6000 robotników przez wojskowość, sprawa ta mogłaby być pomyślnie załatwiona.

Przewodniczący komisyi interweniował wraz z posłami Tertilem, Rauchem i Godkiem w ministerstwie robót publicznych o dostarczenie miastom węgla pruskiego. Ministerstwo zwróciło się w tej sprawie do Berlina i zawiadomiło o tem magistraty większych miast w Galicyi. Wreszcie zwrócono uwagę prezydyum związku 30 miast galicyjskich na konieczność ciągłego informowania komisyi o stosunkach aprowizacyjnych miast.

Następnie uchwalono następujący wniosek pos. Marka: Komisya gospodarcza miejska oświadcza się za zwołaniem zjazdu przedstawicieli miast galicyjskich, który ma się zastanowić nad sprawami aprowizacyi miast i upoważnia prezydyum do porozumienia się z prezydentem m. Krakowa co do sposobu zwołania i co do terminu tego zjazdu.

W zjeździe tym uczestniczyć mają posłowie parlamentarni i sejmowi z miast, przedstawiciele zarządów miejskich, prezydyum związku 30 miast, oraz zaproszeni przez komitet znawcy. Zjazd ma się odbyć 24 i 25 b. m.

Uchwalono dalej wniosek posła Tertila, żądający, aby dalsza konferencya przedstawicieli obu komisyi gospodarczych Koła z prezydentem ministrów odbyła się w czasie jak najkrótszym.

Następnie uchwalono wnioski posła Zieleniewskiego: 1) Zebrani zastępcy miast domagają się ograniczenia ilości odkomenderowanych do Galicyi wojskowych funkcyonaryuszów do ilości istotnie koniecznej; 2) Miasta galicyjskie żądają usunięcia rodzin odkomenderowanych tam wojskowych, analogicznie do żądań Wiednia i Śląska i t. p.; 3) Umożliwienia legalnego dowozu środków żywności z granicznych powiatów Królestwa Polskiego do Krakowa.

Uchwalono następnie wniosek posła Godka, wzywający rząd do jaknajrychlejszej aprowizacyi miast i zaopatrzenia miast w mąkę, niezależnie od dostarczonej przez ten czas ilości zboża przez dotyczące powiaty, do zcentralizowania handlu cukrem, naftą i spirytusem i do poruczenia tego handlu zarządom miejskim. Dalej domaga się wniosek od rządu, aby celem umożliwienia gminom odpowiedniego funkcyonowania uwzględnił ich żądanie co do zaopatrzenia ich w większą liczbę sił urzędniczych i służby, tudzież, by zwolniono z wojska potrzebne osoby, lub przydzielono gminom potrzebną ilość niezdolnych do służby wojskowej inwalidów.

Z komisyi prawniczej.

Wiedeń, 9 listopada.

Komisya prawnicza uchwaliła na posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem posła dra Steinhausa, odmówić zatwierdzenia rozporządzeniu cesarskiemu z 22 listopada 1915, Nr 343, Dz. u. p., którem rząd wprowadził przepisy do kontraktu ubezpieczeń od ognia i życia. Przepisy te miał wejść w życie z dniem 1 stycznia 1918 r.

W sprawie tej zajęło Koło polskie stanowisko, zgodne z uchwałą komisyi prawniczej, a to w interesie Krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń.

W materyi tej przygotuje komisya prawnicza nowy projekt ustawy (»Versicherungsvertrag«.)

Sprawy wojskowe.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 9 listopada.

W komisyi wojskowej podał minister obrony krajowej Czapp do wiadomości najwyższe rozstrzygnienie z dnia 4 listopada, według którego byli oficerowie (aspiranci na oficerów), którzy swoją szarżę złożyli dla uniknięcia postępowania przed sądem honorowym, albo stracili ją wskutek postanowienia sądu honorowego mogą być wciągnięci pod postępowanie rehabilitacyjne, a to w godnych uwzględnienia wypadkach i przy istnieniu pewnych warunków, także bez poprzedniej służby frontowej w myśl rozstrzygnienia cesarza Franciszka Józefa z dnia 15 kwietnia 1915 roku. W ten sposób uczyniono zadość niejednokrotnie przedkładanym prośbom w jak najszerszym zakresie.

Minister wskazuje następnie na to, że była u niego deputacya z kół adwokatów w sprawie powołania adwokatów do służby w pospolitem ruszeniu bez broni. Minister odpowiedział deputacyi, że adwokaci, którzy wykonują swoje pełne zajęcia zawodowe, nie będą na ogół powoływani do tej służby. W poszczególnych wypadkach będą mniej zajęci adwokaci powoływani, o ile wchodzi pod uwagę odpowiednie zajęcie wojskowe. W końcu przypomina minister, że wybór mających być powołanymi do służby w pospolitem ruszeniu bez broni, oddano władzom politycznym powiatowym i tymże władzom polecono nie powoływać tych, których zwolnienie jest umotywowane.

W dalszym ciągu posiedzenia zabrał minister Czapp jeszcze raz głos, ażeby jak najbardziej stanowczo odeprzeć ostre zarzuty, skierowane przeciwko oficerom. Minister przyznaje, że tu i ówdzie zaszły wypadki przekroczeń, jednak nie można na ich podstawie wydawać sądu o całym zawodzie, który przecież dokonał w tej wojnie tak wielkich rzeczy. Korpus oficerski cieszy się zaufaniem w całej armii. Minister kończy apelem do posłów, ażeby nie atakowali oficerów i w ten sposób nie szkodzili sprawie własnej i sprawie własnych braci i synów.

Po ministrze obrony krajowej zabierali także w dyskusyi głos posłowie Rauch i Haller.

Ustąpienie dra Helfferiche.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 9 listopada.

(Biuro Wolffa.) Sekretarz stanu dr Helfferich prosił cesarza o zwolnienie go z jego stanowiska zastępcy kanclerza państwa i członka pruskiego ministerstwa państwa. Cesarz zgodził się na tę prośbę, zastrzegając późniejsze jego użycie.

Berlin, 9 listopada.

(Biuro Wolffa.) Dowiadujemy się z dobrze poinformowanego źródła, że na stanowisko zastępcy kanclerza państwa powołany zostanie poseł do parlamentu, tajny radca Payer.

Słychać, że prawdopodobna jest nominacya posła do pruskiego Sejmu, tajnego radcy prof. dra Friedberga na wiceprezydenta pruskiego ministerstwa państwa.

Pochód wojsk północnego frontu na Petersburg.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 9 listopada.

Według depeszy »Lokalanzeigera« z szwajcarskiej granicy, oświadczyły się wojska rosyjskie z północnego frontu za petersburską R. R. Ż. i maszerują na Petersburg. Oddani R. R. Ż. obsadzili fabryki amunicyi na przedmieściu wyborskiem.

Flota czarnomorska za samodzielną Ukrainą.

(Telefonem.)

Sztokholm, 9 listopada.

Wiadomości z Petersburga stwierdzają, że flota czarnomorska ogłosiła swą przynależność do samodzielnej Ukrainy i wywiesiła sztandary Ukraińskie. Przykład ten miał podziałać bardzo ujemnie na flotę bałtycką, której marynarze odbywają od kilku dni zgromadzenia, radząc nad stanowiskiem, jakie zająć mają w przyszłości.

Prośba Włoch o pomoc.

(Telefonem).

Monachium, 9 listopada.

„Muench. Ztg." donosi:

Włochy żądają od koalicyi posiłków w liczbie 400.000 ludzi. Pisma szwajcarskie wnioskują z tego o olbrzymich rozmiarach klęski włoskiej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Słuchacz

kursu abituryentów przyjmie posadę biurową na popołudnia. Zgłoszenia listow. pod „Abituryent" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9883 1 3

Rolnik

wszechstronnie doświadczony, żonaty, z dobremi świadectwami z większych majątków wschodniej i zachodniej Galicyi, doskonały gospodarz, odznaczony medalami za produkcyę żyta, rutynowany hodowca bydła, zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Lubicz", poste restante, Kraków, główna poczta. 9876 1 3

Panienka inteligentna

która była jako panna dochodząca, poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej w sklepie. Zgłoszenia listowne pod „Stasia" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9854 1 3

Handlowiec

wolny od wojska, poszukuje posady w biurze prywatnem, albo rządowem, lub też w przedsiębiorstwie przemysłowem. Zgłosz. pod H. B. 30. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9886 1 2

Młoda kobieta

bardzo zręczna, poszukuje domów prywatnych, jako masażystka. Zgłoszenia pod G. O. 20. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9889 1 3

Ekonom

lat 46, bezdzietny, z chlubnemi świadectwami kilkunastoletniej odbytej praktyki w większych majątkach, poszukuje posady zaraz na ordynaryę. Zgłoszenia przyjmie z grzeczności p. Bartnikowa, Targów, ul. Krakowska l. 544. 9857 1 2

Leśnik

z egzaminem państwowym, wolny od wojska, na posadzie, szuka posady. Zgłoszenia pod Leśnik 100. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9869 1 3

Poszukuje się

pokoju, w śródmieściu, ciepłego, z elektr. oświetleniem, przy inteligentnej rodzinie, od 1 grudnia lub wcześniej. Zgłoszenia pod L. K. do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 9892 1 3

Ostatnia karta

frontów.

Passchoge. Nr 26.

Cena K 1·12, z przes. K 1·20 (z przes. polec. K 1·45).

Wysyła Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. 9312 5 5

Fabryka pieców kaflowych Stanisława Mitery

w Starym Sączu

poleca: doborowe piece i kuchnie kaflowe; 9544 3 3

wykonuje: wszelkie roboty w ten zakres wchodzące;

przyjmie: kaflarzy warsztatowców, i chłopców na stałe.

Inwalidzi mają pierwszeństwo.

Pannę

zamiejscową, uczciwą, chętną do pracy, przyjmie sklep towarów mieszanych pod firmą: Aniela Mielnicka, Kraków, Mały Rynek l. 5. Sieroty po legionistie lub żołnierzu ma pierwszeństwo. 9798 2 3

Sprzedam **folwark** koło Myślenic, około 120 morgów. **Kamienicę** 2-piętr. z ogródkiem w Podgórzu. **Dom** parterowy, z ogródkiem, w Podgórzu. **Kamienicę** 2-piętr., w VIII dzielnicy. Wiadomość: Biuro pośrednictwa „Opoya", Podgórze, ulica Kingskiego l. 7, między godz. 2—5 po południu, albo listownie. 9481 3 3

PŁUGI
BRONY
MŁOCARNIE
MŁYNKI
do czyszczenia zboża
TRYJERY
SIECZKARNIE
ŚRÓTOWNIKI
poleca 9746 1 0
WOJENNA
CENTRALA
HANDLOWA
Kraków, Sławkowska l. 1
(Oddział rolniczy).

P. T. Rolnicy uzyskać mogą subwencyę rządową.

Rower

używany, kupię. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „Rower 100". 9882

Maszyna

do pisania „REMINGTON" jest do sprzedania. Mały Rynek l. 4, II piętro, na lewo. 9897 1 2

Trociny

w większej ilości do sprzedania w zakładzie ciesielskim, przy ul. Topolowej. 9890 1 4

Dwie słuchaczki med.

poszukują pokoju, z utrzymaniem lub bez, zaraz, przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia pod G. S. przyjmuje Administracya „N. Reformy" 9868

Kupię

w zachodniej Galicyi duży majątek leśny, lub też duży majątek rolny. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod D. D. 44. 9879 1 3

Dzierżawy majątku

ziemskiego w obszarze około 300 morgów, poszukuje się w Galicyi lub Królestwie. — Zgłoszenia pod „Dzierżawa" do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 9903 1 1

Do sprzedania

maszyny do pisania, nowe, i używane i National Cass Register, w zakładzie techniczno-mechanicznym Kazimierza Blicharskiego, ul. Floryańska l. 32, parter, w podwórzu. 9881

Apteka w Sokalu

poszukuje **asystenta** lub starszego **praktykanta.** Zgłoszenia wraz z podaniem warunków przyjmuje Zarząd apteki. 9862 1 3

Języki:
Angielski Francuski Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 6 koron miesięcznie.

Instytut Ansona ul. Szewska 17.

7291 45 0

PALTOTY ZIMOWE

pokrycia futer, ubrania cywilne na zamówienia.

A. Bross

Kraków, ul. Floryańska l. 44, tuż obok Bramy Floryańskiej. Telefon 3269. 8177 19 0

Kierownik

znający budowę fabryki cegieł, dachówek i wapienników, z praktyką 17-letnią, znający także młynarstwo, szacowanie lasów, pędzenie maszyn parowych i gazowych, przyjmie budowę, zarząd lub dzierżawę. Zgłoszenia: Kazimierz Tokarz, kierownik gazowej fabryki klinkru w Zamościu, Ziemia Lubelska. 9460 6 6

KAWIARNIA „WARSZAWA"

ul. Sławkowska 30

od dnia 16 września b. r. codziennie od godziny 7—11 wieczór

KONCERT ORKIESTRY CYGAŃSKIEJ

pod batutą słynnego prymasa cygańskiego BERTOK WILLY z Budapesztu.

Soliści na czelo, tarago i cimbalo. 9280 13 0

Linotypów

w ilości do 3, w dobrym stanie, lub zdatnych do naprawy, poszukuje się do kupna za gotówkę. Zgłoszenia listowne pod **9587** przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«. 9587 2 2

Osoba starsza

wdowa, inteligentna, rutynowana w gospodarstwie domowem i wiejskiem, poszukuje odpowiedniej posady w zamożniejszym domu, majątku, lub na plebanii. Adres: H. S. Nawrocka, Leżajsk, notaryat. 9661 4 4

W Rabce

lub innej, zdrowej, lesistej okolicy szukam pokoju z utrzymaniem. Zgłoszenia pod „Eska" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9701 2 2

Gry na skrzypcach

udziela na korzystnych warunkach, także początkującym, absolwentka zagranicznych konserwatoryów. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod „Ševčik—Joachim 1917". 9747 3 3

Wdowa

dobra kucharka i gospodyni, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Gospodyni", Wiedeń, VII, Neustiftg. Nr 7/12. 9652 3 0

Korepetytor

poszukuje na miejscu lekcyi, także za mieszkanie lub częściowe utrzymanie. Zgłoszenia pod „Filozof" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9497 2

Potrzebna zaraz nauczycielka

dla przygotowania dwóch panienek na I rok seminaryum. Zgłoszenia: Olga Mochnacka w Czyrnej, p. Snietnica, koło Grybowa. 9779 2 4

Gospodarstwo załogi

(Garnisonsgrossmenagewirtschaft) Podgórze, Zabłocie 4, poszukuje 2 żeńskich kancelaryjnych sił pomocniczych z kilkuletnią praktyką, oraz buchaltera bilansisty, wolnego od wojska. Język niemiecki w słowie i piśmie konieczny. 9790 2 3

Kucharz

obeznajmiony z cukiernictwem, mający świadectwa z większych domów, lat 34, wolny od wojska, poszukuje posady. Przyjmie miejsce na stacyi kolejowej lub w restauracyi. Zgłoszenia pod Kucharz, Wiedeń, VII, Neustiftg. No 7/12, II Stock. 9828 2 3

Duży fotel

odpowiedni dla osoby słabej, 2 mało używane frak, oraz większy zapas nut na fort. szkol. i klasycz., do sprzedania. Ul. Krowoderska 27, II p., of., drzwi na lewo. Od godz. 3—6 po poł. 9649 2 2

70 K

dam za wyszukanie mieszkania o 3 pokojach i kuchni z komfortem i św. elektr. lub gazowem. Zgłoszenia pisemne lub osobiste do Krakowskiego Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 9675

Poszukuje się

ładnego **pokoju** umeblowanego z oświetleniem elektrycznem. Zgłoszenia pod „P. U." do firmy: Hopcas i Salomonowa, ul. Szczepańska 9. 9773 2 2

Kupuję i płacę

najwyższe ceny za brylanty, złoto, srebro, wyroby antyczne. — Józef Feil, ul. Grodzka 58. 9101 22 60

Kupuję garderobę

męską, używaną: płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 9475 0 10

ZGUBIONO

dnia 2 listopada b. r. wieczorem w drodze z kina „Promień" przy ul. Podwale, Karmelicką do Parku Krakowskiego duży kolczyk brylantowy. Rzetelny znalazca zechce się zgłosić w sklepie p. A. Teslara, Sukiennice 30, gdzie otrzyma 700 K nagrody. 9893 1 3

Salonik antyczny

z lustrem, kilka makat, obraz szkoły włoskiej i cztery sztychy kolorowe nadeszły do sprzedania do 9811 2 3

Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

Zagadnienia techniczne odbudowy kraju.

Przedsiębiorstwa miejskie
K. Górski, K 1·50.

Wodociągi
Dr K. Pomianowski, K 1·50.

Materyały budowlane
D. Krzyczkowski, K 2.

Studnie
M. Rybczyński, K 1·60.

Rzeźnie
W. Szaynok, K 1·50.

Drogi i ulice
A. Kühnel, K 2.

Motor elektryczny
w drobnym przemyśle, W. Günther, K 4.

Regulacya rzek
M. Rybczyński, K 2.

Odbudowa wsi i miast
J. Dexler, K 6.

Melioracye rolne
A. Wierzbicki, K 3.

Kanalizacya miejska
Dr K. Pomianowski, K 4.

Wybór silnika
Dr W. Chrzanowski, K 6.

Drogi wodne w Polsce
Dr M. Matakiewicz, K 3.

Zakłady o sile wodnej
Dr J. Łopuszański, K 3.

Budowa miast i małych miasteczek
A. Khünel. 9370 3 10

Wydawnictwo Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego we Lwowie

Na składzie w każdej księgarni.

Otworzyłem

przy ulicy Floryańskiej l. 32, parter, w podwórzu

Zakład techniczno-mechaniczny

i przyjmuję wszelkie roboty w zakres tego działu wchodzące, w szczególności naprawiam jako specyalista maszyny do pisania wszelkich systemów, maszyny do rachowania i powielania; ponadto wykonywam wszelkie roboty konstrukcyjne patentowe.

Kazimierz Blicharski

9880 1 3 Kraków, Floryańska 32.

C. k. uprzywilejowane Towarzystwo ubezpieczeń

Riunione Adriatica di Sicurtà w Tryeście

założone w roku 1838

kapitał i rezerwy z końcem 1916: 219 milionów koron

przyjmuje

pod nader korzystnemi warunkami i w dowolnej wysokości

ubezpieczenia połączone z subskrypcyą pożyczki wojennej

począwszy od koron 3000·— imiennej wartości wzwyż.

Objaśnienie:

Towarzystwo przyjmuje ubezpieczenie na wypadek dożycia i śmierci, połączone z subskrypcyą **VII austr. pożyczki wojennej,** na przeciąg lat 15, 20 lub 25, **bez jakiegokolwiek zadatku,** jedynie za uiszczeniem niskiej, stałej lub zmniejszającej się rocznej premii. **Znaczne nadwyżki** dochodu z pożyczki wojennej, powstałe wskutek obliczenia odsetek po 4½% najwyżej 5% od ceny subskrypcyjnej, mogą być użyte, wedle dowolnego wyboru ubezpieczonego, dla złożenia **szybko wzrastającego kapitału oszczędnościowego w zagwarantowanej** minimalnej kwocie lub też **dla zagwarantowanego obniżenia premii o koron 9·— rocznie** za każde koron 1000·— imiennej wartości ubezpieczonej pożyczki wojennej. **Nadwyżki kursowe** będą każdocześnie realizowane na rzecz ubezpieczonego. Ubezpieczonemu przysługuje **prawo dowolnego rozporządzania** efektami pożyczki wojennej, których numery zostaną mu podane. Sprzedaż efektów lub objęcie ich w posiadanie każdocześnie dozwolona. Ubezpieczonemu przysługuje na wypadek wylosowania lub wypowiedzenia **prawo dowolnej decyzyi,** czy ubezpieczenie ma nadal opiewać na zastępcze efekty względnie skonwertowane papiery wartościowe lub gotówkę. Wszelkie przytem powstałe zyski od kapitału otrzymuje ubezpieczony.

Przykład:

Osoba 30-letnia płaci za mieszane ubezpieczenie koron 10.000 imiennej wartości pożyczki wojennej z 25-letnim okresem trwania, początkową, szybko się obniżającą roczną premię w wysokości koron 397·—, najwyżej koron 6470·— łącznie tytułem premii. Nadwyżki odsetek zostaną — wedle wyboru — użyte albo dla złożenia **szybko wzrastającego kapitału oszczędnościowego w zagwarantowanej** wysokości koron 4510·—, który to kapitał staje się płatnym gotówką w razie dożycia po latach 25 obok koron 10.000 imiennej wartości pożyczki wojennej, lub też zostaną nadwyżki odsetek użyte dla **zagwarantowanej** dalszej redukcyi premijnej w kwocie koron 90·— rocznie. W tym ostatnim wypadku wynosi początkowa premia li tylko **koron 307·—** rocznie, ogólna zaś kwota uiszczonych wkładek premijnych najwyżej koron 4220·—. 9855

Wyjaśnień i kosztorysów udziela

Generalna Agencya dla Galicyi i Bukowiny

we Lwowie, ul. 3-go Maja L. 12, jakoteż wszystkie powiatowe zastępstwa.

Osoby pośredniczące poszukiwane.

Zdolny rysownik

przyjmuje plany do kopiowania i uzupełnienia. Za sumienne wykonanie ręczy. Zgłoszenia pod „Rysownik" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9888 2 2

Zakład fotograficzny

wraz z całem urządzeniem wydzierżawię tylko zawodowej sile od 15 listopada. Zgłoszenia osobiste u fotografa Polaniaka w Żywcu. 9885 2 3

Przy rodzinie

najchętniej przy wdowie z dziećmi, zamieszkam. Zapłacę dobrze i zapewnię pomoc w prowiantach. Zgłoszenia pod „Pomoc" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9856 2 3

Poszukuje się

wagonu buraków pastewnych. Zgłoszenia z podaniem ceny pod Buraki przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9858 2 3

Wezmę na wychowanie dzieci, za wynagrodzeniem jednorazowem lub za wynagrodzeniem miesięcznem. Zgłoszenia list. pod „Dobra opieka" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9847 2 2

Służący

uczciwy, wolny od wojska, do lat 60, tylko z zachodniej Galicyi, potrzebny na ordynaryę od 15 listopada lub 1 grudnia. Zgłoszenia tylko listowne wraz z odpisami świadectw przyjmuje Zarząd dóbr Ostrów, p. Gawłów, pod Bochnią. 9818 2 3

Krawczyni

samodzielna, poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Zgłoszenia: „Zofia", Hopcas i Salomonowa. 9849 2 3

Dyplomowana

nauczycielka muzyki (pianistka) z chlubnemi świadectwami, władająca b. dobrze językiem francuskim i polskim, poszukuje posady na wyjazd. Kraków, ul. Bernardyńska 9, II p., m. 19. 9851

Szare jesienne godziny

na wspólnej lekturze dzieł najnowszej literatury pragnąłby spędzić inteligentny żołnierz. Zgłoszenia listowne pod „Lektura" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9844

Do sprzedania

kostyum z wełny przedwojennej, buraczkowo-fioletowy, z futrzanym kołnierzem, elegancki, oraz kapelusz czarny, z dwoma strusiemi piórami, w pracowni krawieczyzny damskiej. Ul. Garncarska l. 6. 9310 2 3

Polskie ozdoby na drzewko.

Kupcom krajowym zwracamy uwagę, że Liga Pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Straszewskiego 28, jeszcze tylko krótki czas przyjmuje zamówienia hurtowne na sortymenty do odsprzedaży po 15, 50 i 100 koron.

Z powodu nawału zamówień od 15 listopada b. r. nie będzie się wykonywać zamówień hurtownych. 9056 4 4

Ostatnie nowości

Księgarni I. Czerneckiego w Krakowie.

K. Bartoszewicz: Kościuszko i Racławice	K 2·40
T. Konczyński: Jej romans. Powieść współcz.	„ 8·—
J. Feliak: T. Rejtan	„ 12·—
Konkury. Nowele.	„ 4 —
K. Tetmajer: Na skalnem Podhalu. Tom I, II i III po . .	„ 4·—
L. Stasiak: Przewodnik po Krakowie	„ 1·50

9647 1 5 Do nabycia we wszystkich księgarniach. 9647 4 5

Dla celów aprowizacyjnych potrzebujemy większej ilości

DRZEWA opałowego.

Prosimy złożyć oferty:

LAMBERT I KRZYSIAK

LWÓW, PODLEWSKIEGO 7. 9794 2 5

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie

obecnie w Krakowie, Rynek 32

poleca

grzyby suszone

po 50 K za kilogram loco magazyny w Białej. 9474 3 3

Licytacye koni.

Dnia 12 listopada b. r., o godz. 8 rano, sprzedaną zostanie w c. i k. wojskowym szpitalu koni **w Kobierzynie k. Krakowa** większa ilość koni, w drodze publicznej licytacyi.

Do tej licytacyi przypuszczeni będą wyłącznie rolnicy, którzy wykażą się certyfikatem c. k. Starostwa lub c. i k. Komendy rejonowej, stwierdzającym zarazem ilość zapotrzebowanych koni.

Handlarze koni i pośrednicy od kupna bezwarunkowo będą wyłączeni. 9891 1 3

C. i k. Komenda szpitala koni w Kobierzynie k. Krakowa.

Do odlewania świec

poszukuje się większej ilości maszyn (Kerzengiessmaschinen) w dobrym stanie, zdatnych do użytku, z natychmiastową dostawą. Zgłoszenia wraz z szczegółowym opisem maszyn pod „Lux" przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«. 9815 2 6

Obejmuje się 9873 1 2

przeprowadzanie i finansowanie

budowli portowych, wielkich zakładów przemysłowych, budowli państwowych i t. d. Zgłoszenia pod „Millioner 19172" przyjmuje **Rudolf Mosse, Wiedeń,** Seilerstätte 2.

Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa bardzo szybko oryginalna „Brunatna maść" Dra Flesch'a. Bezwonna i nie brudzi. Słoik na próbę 1 K 60 h, wielki słoik 3 K, porcya familijna 9 K.

Składy główne: **Lwów:** apteka Szymona Hay, nadw. dostawcy; **Kraków:** apteka „pod Białym orłem", Rynek główny A.-B. 45; **Przemyśl:** c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; **Jarosław:** apteka „pod Czarnym orłem" Józefa Rohma; **Tarnów:** apteka obwodowa J. Misiołowskiego; **Drohobycz:** apteka „pod Opatrznością" G. F. Tebiaszka; **Kołomyja:** apteka obwodowa Dra Stefana Stiasla. 9021 11 0

Panna

poszukuje posady kasyerki, kelnerki lub bufetowej. Zgł. list. pod Z. B. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9837 2 3

Panna

z szkołą wydziałową, z kursami buch. i rach. państwowej, znająca język niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady. Marya Klimczykówna, ul. Wolska 25. 9803 2 4

Poszukuję

osoby inteligentnej do gotowania i wyręczenia pani domu oraz posługaczki z dobremi poleceniami. Zgłoszenia list. pod „Marya" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9824 2 3

Marya Toczyska Seyany

mieszka obecnie: ul. Karmelicka 32, pensyonat p. Borońskiej, i udziela nadal lekcyj jęz. fran. 9826 2 2

Kupię

kamieniczkę

w dzielnicy Warszawskiej, lub w sąsiedniej. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „Przyszłość". 9788 2 2

Tow. pop. przemysłu kobiec.

pląc WW. Świętych l. 8, II p., urządza kurs dla sekretarek w stowarzyszeniach humanitarnych, przemysłowych, gospodarczych i t. p. Wpisy tamże między godz. 12—1. 9792 2 3

Klacz rasowa

do sprzedania. Wiadomość: ul. Karmelicka l. 8 (u właściciela domu). 9804 2 3

Duże futro

podróżne, męskie z tumaków (kuny leśne) w bardzo dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Kraków, hotel Saski, portyer. 9831 2 7

Pracownia taniego obuwia

ul. Franciszkańska 4, II p., podwórze, poszukuje robotnic i chłopców od lat 14 do wyrobu obuwia. Bliższa wiadomość tamże. 9793 2 3

Lekcyj muzyki

udziela u siebie rutyn. nauczycielka. Zgłoszenia pod „Sumienna" do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7. 9718 2 2

Poszukuję lekcyj

na wyjazd, w zakresie klas normalnych, niższego gimnazyum realnego lub pierwszej i drugiej klasy realnej lub gimnazyalnej. Pod bardzo przystępnemi warunkami przerobić mogę pod gwarancyą materyał z 2 klas w przeciągu 6 do 7 miesięcy. Zgłoszenia pod „Wernar" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9795 2 2

Tumaki i czarny lis

do sprzedania. Ul. Aryańska l. 5 I p., na lewo. 9805 2 2

Wierzchowiec

zdatny także do pociągu, miara 15 i pół, 9-letni, do sprzedania. — Wiadomości udzieli nadporucznik Jurczyński, Kraków, ul. Szczepańska l. 11, I p. 9832 2 3

Dużą cegielnię

8 morgów doskonałej gliny, obecnie w ruchu, 1½ miliona cegieł roczna produkcya, sprzedam za 150.000 K. Gotówka 50.000 K wymagana. Zgłoszenia pod A. R. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9815 2 3

Panienka

młoda, inteligentna, znająca bardzo dobrze krawiectwo i krój, poszukuje miejsca w prywatnym, lepszym domu bez różnicy wyznania. Posadę objąć może od 1 listopada lub później. Zgłoszenia pod A. L. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9405 5 5

Korę świerkową

i garbnik, złożone do wagonu, kupuje fabryka skóry Karola Feigla w Strałowie, stacya Bešiny (Drosau, Beschin) Czechy. 9708 2 2

Małżeństwo.

Mężczyzna, wiek średni, kawaler, na pięknem stanowisku, bardzo dobrze sytuowany, dla braku znajomości, mieszkając na wsi, poszukuje towarzyszki życia, panny lub młodej wdowy, pięknej, dobrego serca, dobrej Polki — z każdej sfery — choćiażby bez posagu. Dyskrecya pod słowem honoru rycerskiego Polaka. Listy pod „Namreć" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9872 1 2

„Ata" niechże da możność odpisania Jej, pod adresem czyimś chociażby; **„Airszume"** zaś i **„Obca 25"** — nie pod adresem Administracyi »N. Reformy«. 9556 1 2